



8656-8657

III



Listy Mottel T. 1

Listy Mottel T. 2

Comp. Mottel



Rps 8656





Wł. H. (Hosny)

2 II dnia 4/4

[1897] 2

## Kochany Franu

My udamu Bogu dzięki zdrowi,  
a czasem to się tak upracujemy  
ze się ruszać nawet nie można  
ale to przechodzi powoli, najtężej  
w rękach mój trawę za 3 zł 40 ct  
zebraliśmy teraz na ty przodzie,  
leńdzie przynajmniej <sup>zato</sup> co na takach  
aliona koniary, urodzaje Bogu  
dzięki doszyc ładne ziemniaki  
nowe jedliśmy dwa razy też  
doszyc ładne, a co się tyczy tych  
stównych wydatków  
to już krowę ma to sprzedam  
a o jednej krowie się musimy  
obchodzić, ale i to się tem nie  
spłaca bo Hance do Olszówki mam  
dać 42 zł a teraz kwatru namnie  
tyśi, a procentu ot pięćdziesiąt  
zreworwi do Kasinki, ale niech będzie  
jak Bóg da,

prawda że proś tego mam, lada  
wiele różnych wydatków ~~o i~~  
drobnych usługów do załatwienia  
ale może Bóg dać że kiedyś będzie  
lepiej, tak samo i my kochany Franio  
pocieszamy się tą lepszą przyszłością  
ciężko mi nie to lada kochany  
Franio że pomimo tych wszystkich  
kłopotów nie tracisz serca,  
ładnie dobrze myśli kochany Franio  
bo nasz pan Bóg nie opuści,  
ja nie tracę nadziei w nic  
sił Bóskim to tylko nasz  
pan Bóg na taką prośbę wystar-  
wił, a mnie się kochany <sup>Franio</sup> nie  
fraszej tyle bo jak Bóg da to  
przebie może to wszystko  
przejdzie, jakby Staś dostał to  
go prosi odemnie żeby mi pomyślał  
choć na ten prośbę, tobem się  
przedzję jakoś wybranieta, a jeżeli  
nie to trudno to niech się pcha jak może,



niecierzytobyśmy się baranem  
 gdybyś był do domu przyjechał  
 ale to trudno pocieszamy się tem  
 że we wrześniu przyjedziesz,  
 ze Stasiem, żeby ci byłko Bog  
~~niecierzytobyśmy~~ miłosierny dopro  
 mógł uwrance żebyś mógł maturę  
 zdać, do wtenczasz byśmy się  
 wspólnie cieszyli,

pozdrawiamy ci serdecznie ponie  
~~atyczne~~ także pozdrawia  
 my serdecznie Stasia Walercie  
 i ojców a malizki Helci wszystka  
 my tysiączne ustatowania,  
 także was wszystkich pozdra  
 wiają agronika i otha wraz  
 z mexem, i nasi domownicy,

H. S.

Epilog.

~~Was~~ Co sie stato z epirodycne  
nie? - Gdzieśkolwiek to ma  
"Wiatry" po prostu nieuprządkowane  
p. K. i jej wstrząsaniego nie  
i twierdzenie o tym -  
~~jakbyś nie wiedział~~ - To ob-  
jętne. Jest nie wie wyobrazić,  
gdy <sup>on</sup> ~~ten~~ żyje, nie wie traci, gdy  
umiera. ~~Wiem~~ <sup>Wiem</sup> ~~to~~ <sup>to</sup> ~~ci~~ <sup>ci</sup>  
Herra lewid "!"



Kiedziwiedzi dnia 26/6 98.

Kochany Franu!

Dzisiaj Li o swoim zdrowiu  
Bogu dziękuje jestem zdrowa a po-  
wrobiecie wyście. Okropowanie  
nieumiałów już koniec teraz  
będziemy zbierać siano. A nas  
nowego nie nie słychać Mary-  
sia pisała mi z Regulic i teraz  
się od siebie spochiewiczam listu.

Pozdrow ode mnie Stasia  
i pana Jana. Pozdrawiam  
i Li Kochany Franu i wasz.  
Tam Ci ucieknie macierzyń-  
skie.

K. S.

A panstwo Bobrowskim  
wasz tam ustrony i serdeczne  
pozdrawienia.



An  
Do  
Do

Nur für die Adresse  
Wyłącznie na adres  
Висновок на адрес



Korrespondenz-Karte.  
Karta korespondencyjna.  
Карта кореспонденційна.



Bezeichnung der  
Gegenständlichen  
u. H. d. P. Beobachtung  
im  
w  
e  
Sturmißi L. P.  
u. Thakowic.



Podziwianie

x Parcy Wielkiej! z dnia 29/6. 1898.

Wielkiy Franu!

Spodriewotam się listu od  
ciebie na niedziela, ale wiem  
dobre że rajety pracy, to się  
temu nie dziwi, tyłko się  
obawiam, by przy podziemiu  
nie ~~raprotes~~ <sup>raprotes</sup> ujadła i kłopot.

Wielkiy Franu widzia,  
Tam telegram od Ciebie przy-  
stany na J. H. Kiszore Drax.  
Propozycja mój nowego, więc  
dane Ci i to nie wy-  
starczy, potrzeba jest konie-  
cznie dokumentów a ~~ten~~ ja  
go strou i to natychmiast  
by mógł być przydatne przed  
niedziela tj. do 2/7. <sup>okazałoby</sup>  
wzobole by być



Proszę Franu! to musi  
być konieczne: - ja Boga  
więli radow jestem a powadze  
nie wyjde, napisz mi co  
dychasz, czy radow jestem, czy  
wiesz. Tęże o Słoni i chęci?  
i czy Jan uwolnił się od wojaka  
Proszę prosić wyzłbie koderu  
iżarem Cibie prosić  
zdernie razem Ci więli  
i mabawia mabawie

M. S.

1. J. P. Bobrowski raz,  
tam najwięcej ułbony i mabawie,  
prosić.

Tellie i ja pisać ten list pro  
radowiam M. S. Franu i raz,  
zdernie (Mabawie)



p. 2.

Trypominau jenne Abha  
 ny Franu telegram nie wystar,  
 cry, bo nie wystar na nime  
 napisanie i potrzeba, wiec  
 dokumenta koniecznie mu-  
 na by i przyjac, potrzeba  
 koniecznie i Sawith aresztu,  
 moze i z sam dobre dorode,  
 wiec, jebich dokument sw  
 potrzeba.







Pozdrowienie  
z Parcy Wielkiej!

2/6. 898.

Najdroższy mój Janie!

Lis od Ciebie otrzymałam wczoraj G: 1/7. 6. 2.  
Dzisiaj byłam w wiadomej Ci sprawie  
u ks. proboszcza - Pew siwiadczyst  
mi, że zapowiedzi T<sup>ego</sup> nie mogła być  
we środę ogłoszona, bo nie nadeszłaś mi  
mu wszystkich potrzebnych do tego  
dokumentów. Na prośbę ras moję,  
by przynajmniej dwie zapowiedzi nam  
mogły być wywołane - powiedział, że  
to stać się jest niemożliwym, bo  
na to potrzebnymby było pozwolenie  
konystora i starosty. - Pierwsza  
niez zapowiedzi będzie w nas ogłoszo-  
na dopiero 3 b. m., a nie ślubu być



nie może dopóki tutaj napowiadki  
nie będą ukończone, dlatego proszę  
Cię mój Franciszku Droggi, byś o tem  
Doniołt parax do Regulic, by tam  
do tego się zastanowiali, i wkrasie  
nie robili żadnych przygotowań,  
chyba, że Wy tam na to coś pora,  
Dziście możecie to radzić - bo ja  
z mojej strony nie wiem tu wpo-  
móc nie mogę. -

Ta tu jestem dziśki Najwyższemu  
zdrowa - obecnie mam sporo ro-  
bót ze stworzeniem piana - przesła-  
nie tu nie ma u mnie nowego. -

Proszę Cię bardzo, byście mnie  
wkrótce powiadomili, co, kiedy i jak  
w sprawie ślubu postanowicie,  
bym wkrasie wiedziała jak



7  
się do domu na ten czas urządzić  
i jak pastować. —

Proszę przestać wysyłać w Regu-  
licach ode mnie serdeczne pozdro-  
wienie — Cibie mój Francis Napro-  
czyński i życzę Ci jak najserde-  
czniej Twoją kochającą Cię

Matka. —

P. S. Po ugotowaniu wszystkich  
trech kapowici przesyła  
natychmiast Marysieńkę metrykę  
wraz z pozwoleniem od łutajskiego  
proboszcza. —

Wielmożnym Państwu Bobrowski-  
mu życzę wyrazu szacunku i pozdro-  
wienia. —

Zatracam ukłony i pozdrowienie  
rudej faunie Furorki.







8  
Gorobawicka d. 17/7 898

Kochany Francis!

Korrespondentka otrzymała,  
tam dnia 16/7 1898. na którą Ci  
odpowiadam, że Rozu dziękuję i do  
wzajemnie a powodzenie jak  
wzajemnie, razorem jestem bardzo  
mieszana z twojego pobytu i roboty.  
Jednak drogi Franciszku, Ci  
nie ślasi chciałby przybyć do do  
mu na wiecie powiatu wro  
żona, więc pisał to ślub nie  
albo 25/7 ale wezwiał by.  
Dnia 21/7 r. b. się odłądził w Reguli  
cach; więc drogi Franciszku proszę  
Cię miśnić roboty swą proś  
bą a na wszelkie wron dzień przy  
być tak żebyś już w Krollowie  
na wrode mógł być, żebyśmy się  
mogli razem na wiecie i tamte  
udać, gdybyś nie przybył. to wsta



Kim sobie i ja nie pojadam, a  
drogi Franim mówię wiedzieć  
że choć Chryzja na to wskazuje,  
zemiast wywoi wielkiej robawy  
wywoda by smutku i fobu a  
znów choć Słoi jest rona i więcej  
Słoi inny miał do prawiednia  
gdzieby nie przybył, więc a wielką  
prawowiną prosi przybyć, że poje-  
dz dnamu we wtorek i pome-  
nuje się w Krakowie a we środę  
do Regalie się udam, więc mo-  
gli być się zrym, co i po-  
ślecie zresztą Słoi a jego  
familia i Ty Franim udali  
być się do domu.  
Tymczasem zwrócić się i  
zabijać kadr zdrow do wodowania  
się a tobie

K. S.

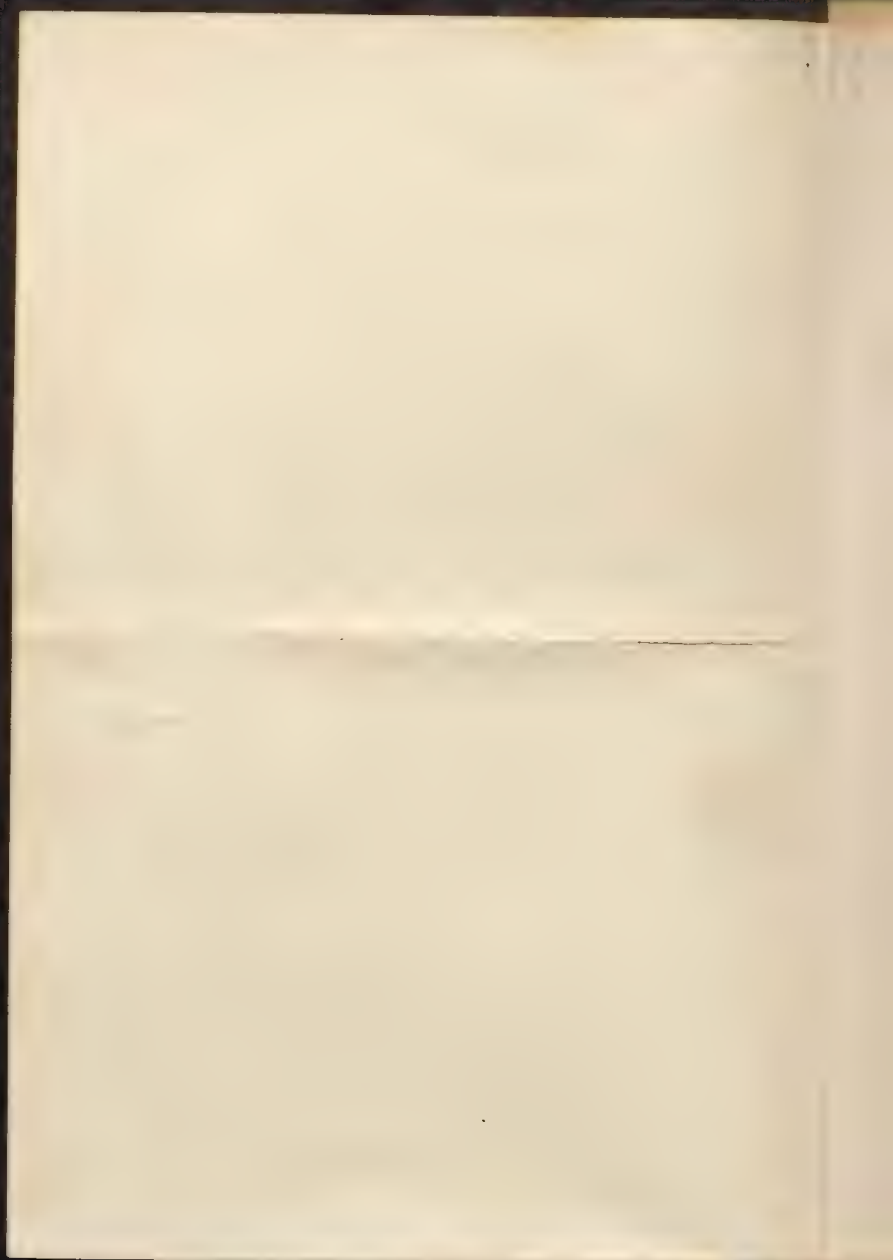
I ja także poddawiam serdecznie  
Miłm. P. Franim

Chyba w Krakowie



e  
i  
(  
e.  
B  
eaj  
a  
la  
je.  
u  
to  
u  
li  
a  
u  
ic





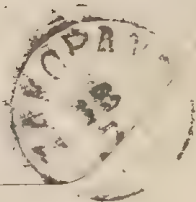


40



Wielmożny Pan  
Franciszek Smreczynski  
w Łoboszewie  
Ulica Koscielnikowa l. 96.  
Op. Łoboszewo





1 Poręba Wielka 24/2. 1899

Rochany, mój Franu!

Przepraszam jak obliczyłeś, tak list od Ciebie  
(drugi) otrzymałam w niedzielę. Że sprawił  
mi on niezmierną radość, to o tem bez  
jaś najmocniej przelekona - przytępił  
tylko trochę jest mi ręką, że Ci jeszcze  
nie udało się odpisać, ale to jest z tem  
taką sprawą: wiem, że sama pisać nie  
mogę, a z tymi pisaniami to tak: przyjdę  
raz - nie ma czasu, przyjdę drugi  
raz - to nie mu nie chce, przyjdę  
trzeci raz - to powiada, że załatwił...  
no i tak czas leci, a ja Ci mój Franu drogi  
nie o sobie donieść nie mogę. - Długo  
otrzymałam drugi list od Ciebie - powiedział  
mi energicznie, że musi być list koniecznie  
napisać, no i ten, rad nie rad,  
(choć powiada, że stały powołają się)  
musiał się zabrać do pisania.

Wszystko zachowam tam co powinno - wysłać, ukłony, serdeczne pozdrowienie

2 Dworcy



Do naprawienia listu nie — pióro Ci mój  
Frau Najmilszy o sobie — i lek: Teteru  
najrępej — Dzieki Wroczemu — pobra  
Zadowolenie, że Ty mój Frau jesteś i celu  
swej podróży i że Ci ona przyjemność sprawia,  
czyli mnie nad wyraz zwracając, a wręczając  
to dopomaga i sprzyja mojemu powrocie. —

Zapytaj się co ja robię? — ad jak przy  
gospodarstwie — prawie jest coś do roboty,  
warzywa prawie nigdy nie brakuje — piero  
jęzorem nie okubata — do ku kwicioru  
czasem dochodzę — teraz prozą mi na  
ziemniaki i kapusta, bo para obiadowa, nie  
miałam, że na chwałę pisanie przerywa i)  
~~jeżeli chcesz, to możesz jeszcze pisać,~~  
~~bo jeżeli chcesz, to możesz jeszcze pisać,~~  
~~jeżeli chcesz, to możesz jeszcze pisać,~~  
~~jeżeli chcesz, to możesz jeszcze pisać,~~  
~~jeżeli chcesz, to możesz jeszcze pisać,~~  
— Tyż, czy kto u mnie bywa? —  
Nikt!! Leżałam, jak pustelnica —  
tylko woli mi czasem przyjechać, a sama  
do jutra kieda noc rozveła mnie swoim  
kukaniem. —

Ale rozgadałam się chyba za dużo, a powijam  
 najmniejże myśli — i tak — Dziękuję Ci, mój  
 Franciszku Najdrobszy! — jak najserdeczniej  
 za Twoją troskliwą o mnie i bardiż prawde  
 jak najserdeczniej przekonany, że nie ma prawie  
 chwili, w której bym o Tobie nie myślała i nie  
 rzucała na Ciebie modłów do Boga. Chciał  
 więc tak bardzo jesteśmy od siebie oddaleni,  
 że i tak myślaniami jesteśmy blisko siebie. Nie  
 uważaj na to, że ja Ci nie prawde, na czas  
 odpiszę — ale Ty mój Franciszku, daj mi jak  
 najserdeczniej o Twoim zdrowiu i wogóle o sobie,  
 bo jestem niespokojna, że Ty tam w tak dale-  
 kim świecie nie masz matczyńskiej opieki.  
 Martwiłam się, po otrzymaniu poprzedniego  
 listu, że Ci tam ciężko — ale z ostatniego  
 przekonana, że Ci się tam teraz lepiej  
 podoba i że żyjesz z ludźmi, z których  
 dowarzą się jakiegoś radości, więc  
 to mnie napuhało. —

A teraz mój Franciszku, chcąc Ci dać  
 Ciebie dwie prośby: 1<sup>ta</sup> Proszę Cię jak  
 najserdeczniej, byś był bardzo ostrożnym podczas  
 wyjeżdżania po jechiorze i abyś się sam na  
 takie nigdy nie wybierał. —



Druga mniej prośba, więcej wyjęciem moim jest,  
~~jeżeli~~ a raczej projektem — (sama nie wiem na  
pewno czemu to jest) — ażeby, jeżeli to naturalnie  
jest możliwem, odwiedzić cudowną Matkę Bork  
w Lourdes. Tej byłby awansem i afiarowanym,  
tej winienś być, więc sprawilibymy to <sup>imie</sup> niekiedy,  
niech, gdybyś tej sam sobie nie na adresem  
Turki i dobrodziejstwa podziękował, Zarządza  
jąc, bym Cię do tego amusała — ale powstałam, jeżeliby  
to było możliwem np. może się trafić ku temu  
sporożnić — może się wybrać jakieś dawny  
lub jaka inna okazyja trafić — więc może czas mógłby  
z tego skorzystać. — Znowu jeszcze o tem u nas  
iż pomyśliśbach powińmy? —

Marycia pismo do mnie co tydzień — odry-  
nuje również listy od pp. Dobroskiej i Górskiej.  
Czy na święta pojedę to jeszcze nie wiem pewnie,  
o tem znowu Ci pisać. —

Czy Ci jeszcze napisać? Prawda u statkuim liści  
napominam Cię o lecie jakiegoś buławiać który  
miał — ale obecnie pabo, mammy od paru dni zimno  
co się zowie — śniegi i mrozy, z czego ja skorzystać  
bądź sobie już nawóz zwycięża. —

Zakochaj się — daj Ci moje Dzieci Najdroższe  
do mojego serca — a obławaj Cię z nadziei Traci,  
cały jak najdroższemu Twoja kochanka jak najpo-  
rezej Ci Kochająca Matka. —

Toumbe

Genes

Dnia 17/3

nr 1899

Kochany Franciszku list odtużam  
 niechle wyznać cię uciecham  
 się z cię i znowy ale kochany Franciszku  
 nie potawaj się tak wielkim smu-  
 kowi choćbyś jakiegokolwiek smu-  
 tne wiadomości do ty ławieś  
 do brzo to znowu skoki mnie  
 rzymsz asam nie umie sobie za-  
 planować więc proszę cię bardzo  
 o uwaga nasiebie bo twoje zdrowie  
 jest pozwa mego życia

Kochany Franciszku Zatem Bogu  
 zdrowa i zdrowa ale była stała  
 blisko przesława tygodnie nie  
 kładam cię zgle wiesz cię tam się



alem volie nie nómogła wyppytam  
ci i wino twoje matoci zostato  
Marysia prxiształa mi wino tenas  
babamu i piniem dzy o xto. onatak  
ze. bar. Tro dobra jest. I tam nie  
Kochany Franu nie tróbię się  
omnie bo już coras to lepi. cują się  
x. Trówsza i volia. już lekcejsa  
volota. Kochany Franu. co się  
tycy siołki to nieboscyk x. volut  
Jestamynt zostawit itaka. wy  
mowa. żeby sobie krowa. uchowa  
ta. isla. i. pot. okota. i. x. taje się  
x. etyn. Jestamynt. leń. x. il. was  
any. stasek. w. o. d. m. x. o. taje. moze  
by. n. e. t. a. v. a. x. e. m. g. o. s. p. o. d. a. r. z. y. c.  
Kochany Franu. na. s. w. i. e. n. t. a.  
Tak. mi. Bóg. Ja. x. t. r. o. m. i. e. p. o. j. a. t. a.

Tokrakowa domawysz bo mniejszy  
 koszt mnie projektować niżeli oryginal  
 domnie przedwzrostak pojada  
 Tokrakowa kochany Franciszku  
 tyż panie górskie napisz mi  
 żebyś się bardzo miła miła może  
 byś wlecieł przysłała domas  
 możebyś mi się jako umieszcili  
 i podrzucił mi nasza kawalkę  
 chleba napisz to otemnie ajese  
 się proszę miłko kochany Franciszku  
 napisz mi jeszcze przetświentomni  
 donies mi tego odrownu Janie  
 Dobrowieki sytyś teraz zdrowa  
 ja weś mi nie pojada jas we Mielka  
 sobota już ci zdrowu nie napisz a chęć  
 ba skrakowa unas teraz jest  
 tańczyć i dożyć cię to i ponownie



le już bym to wci zedytylko Pan  
Bóg dał zdrowie i dołnego czasu  
ale zagraniem bar domato was  
tów, Kochany Franciszku zaszta-  
ci. Tysiąc tożne usiski i wcałow-  
nia szypuł cił Kochajana Matka  
K. G.

Glazarietwa Nitkowski zasz-  
tam ukłony i szewce nożywa  
wienia i szelunku im zasz-  
zrowienie mnie posta. i zadowo-  
szelstwa kłonemi cił otacają.  
Kochany Franciszku jak ja cił cił  
zetał walcym kraju dał ci Pan  
Bóg tak dołnyk luki zaształ tak  
zł Panu Tetmajerowi

Kochany Franciszku zaształ cił jak najsz-  
szel i szepci jak najszel szel Matka

15

Forsta Wielka 27/3. 1899.

Sajdrożory mój Synu!

Nie martw się nic o mnie - ja już jestem  
Dziśki Baga kupelnie pódrowa, czego najłepzym  
Dowodem moja Dziśka bytuosć w Niedziwiedziu,  
pomimo śniegu i polskiego mrozu jaki  
Dziśka mamy - Syni Darry nas tu obecnie  
aura zbyt hojnie - chce nam widocznie  
Dokuczyć za lato, jakimś w czasie pimy  
miele. —

Łatwiej się mi, że Ci smutno, że życie  
zdaje Ci się niezgodną mędrą. — O, Synie  
mój Dregi Dregi! bądź jak najpewniejszym  
że różnie jak Ty, miedzą i odkształcam jak najb.  
Władniej i ja razem z Tobą, Twoją srodze cierni,  
stać się. — Ale nie rozpaczaj! słopaj  
po niej odważnie i mężnie z tą najgłęb.  
niwą, (nie gdy) ja przebradanie, że gdy ja prze-  
bodziem z sercem bez skazy, to mietylko



skruszysz i tmeń stopami, znajdując się na  
niej cierpieć — ale nawet ślady stop i widać  
ciudnym rozkrotem kwiatasem i zbawienym  
wydawać swoje... — Wierzę również jak najbardziej  
że modły moje kasytane ustawić o Twoją  
pomysłowość do Twórcy nie są bez skutku.  
I że Ten nie postąpi Ci łask swoich.  
O, ja jestem o Tem jak najmocniej przeko-  
nana. — Boże, błogosław Cię, rozpierzaj  
i wspomagaj w Twoich przedsięwzięciach!

Na iwisz ta jadę do Maryei. Miałam  
tam zajechać we Wielką Sobotę, ale Dziś'sobota,  
miałam od Maryei list, w którym mnie prosi,  
by przyjechać ile możności jak najprędzej  
nie pnieć tam plan i pojadę we czwartek.  
Od wczoraj będzie Marycia mieszkała razem  
ze Hasiem ~~do~~ w Krakowie, bo mieszkanie,  
które obecnie zajmowała jest bardzo  
niegodne — a narazie nie może znaleźć  
odpowiedniego mieszkania. Tade  
razem ze siostrą, która za prześladow-  
czyj wyraz współczucia najgoręcej  
Ci dziękuje. —

Co Ci jeszcze mój Franu napisać? Chyba  
to, że o wiośnie nie ma tu u nas ani mowy,  
bo jak Ci na początku wspominałam,  
zima wciąż się teraz do nas na dobre.  
Gdzie Ciocia będzie dalej mieszkata - to  
nie ma jeszcze żadnej pewności, naj-  
prawdopodobniejszym jednak jest, że  
tam mieszkata nie będzie i że się  
do mnie przeprowadzi. -

Im bliżej nadchodzi chwila, w której  
mam Cię zobaczyć i do mego serca przybliżyć,  
tem coraz większą uczuwam, że Tobie mój  
Franu tęsknotę - i dlatego proszę Cię  
bardzo, byś mi mniej więcej nadmienić,  
kiedy mnie to serceście ma spotkać. -

Wapole moje domowe - jak zwykle -  
prawie bez zmian.

Wielki mien co o Pani Bobrowskiej, czy  
jest zdrowa, / bo chorowała / to mi donieś.  
Kochając - kocham Cię i życie, byś był  
zdrow i młody i kochaj Cię jak najprędzej

Twoja zawsze jednako kochająca  
Cis

o Małka. -



T. 4.

Paisłowi Miłkowskim dziękuję, jak  
najserdeczniej za łaskawą pamięć,  
i karytatem Twoim podróżnicie i ukłony.  
Piszę na żywiole jedzie do Regulic, więc  
jeżeli byś coś do nas na żywiole napisać,  
to adresuj do Marysi samej, gdzie Pias  
mieszka. —

Proszę przysłać serdeczne powitania,  
nie i ukłony, które Kochanemu  
Paweł karytatem wraz z całą rodziną  
Złowski. —

Adres do Marysi:

p. Dębniński, via: Kraków  
przy torze kolejowym l. 143.

Wesołego Alleluja !!!

z całego Ci całego sercem

Twa matka

i ja Paweł i dzieci

Złowski. —

Poniedziałek Dnia 22/1

17

Kochany Franciszku Donoszę ci o moim  
znowiu byłam tuache staba ale już  
Bogu dzięki jestem znowu dopisano  
pauze dni jak stężary przegrodzi,  
ale niestety co miał być tylko stężary  
brat zoga długi kłopot tylko na  
piersi tuache staby zgodzany za 30 etn  
mowię potrafi kosić i waga le. narum-  
ny przegospodarstwie co się tydzień  
tury nie nie nabiłi barina nie  
dobrze to snieg to zas zow duse i tak  
ciagle naprzemiany nima gnagi.  
a śniac i tak zastawic tamy sie  
to bawiali stochyli a co sie tydzień  
wpaleniny to kwarerami najpilni jest  
nadatku a nieofe piniedzy more porzekaj  
długo jak niemożesz mi postać zanosz  
to ja wezmę oedkogo tym czasem i dam  
mu radatek a teraz kochany Franciszku  
mam prośbę do ciebie i to bardzo  
mała prośbę abyś nie jeździł na  
zwanię bo ja się boję bardzo otwoje  
znowu nie ma i długi podnożię kłopot  
możesz tam rachonować zastanow się  
dobrze bo ja się bardzo boję,



podnoga spewnosia wiesz ze tam nima  
dobrego opakaju moaj w pasci w jebie  
niebespieczeństwa przyjeździ przyjeździ  
dodam jak i Bóg da odmowie to moze  
i domu pisać patli ja zgje to nam  
razem kardra dabrze ze bys wiedział  
jak ja ty sknie za to baw kardy knifi  
myśle a takie; sygnyora napiszał  
jan obieraje komieruny a ze by jemu  
skopie' sutna uczynnego musze sie teraz  
tym zająć; jeze i tych drzew  
nie wymierli naganaty dopiero  
będzie smieć większy to takze  
o tym namysleć byta by jeze wiele  
dane pisanie ale już kopytę odpise  
mi zaraz nie zapominaj o moi prośbie  
oiskam cie i ratuje życie twoje  
kacha jara twoja matka, J. J.  
zasy tam, sendeż na porównanie  
Pani Kaniowi J. J.

ima

22

202

m

p

T

rück

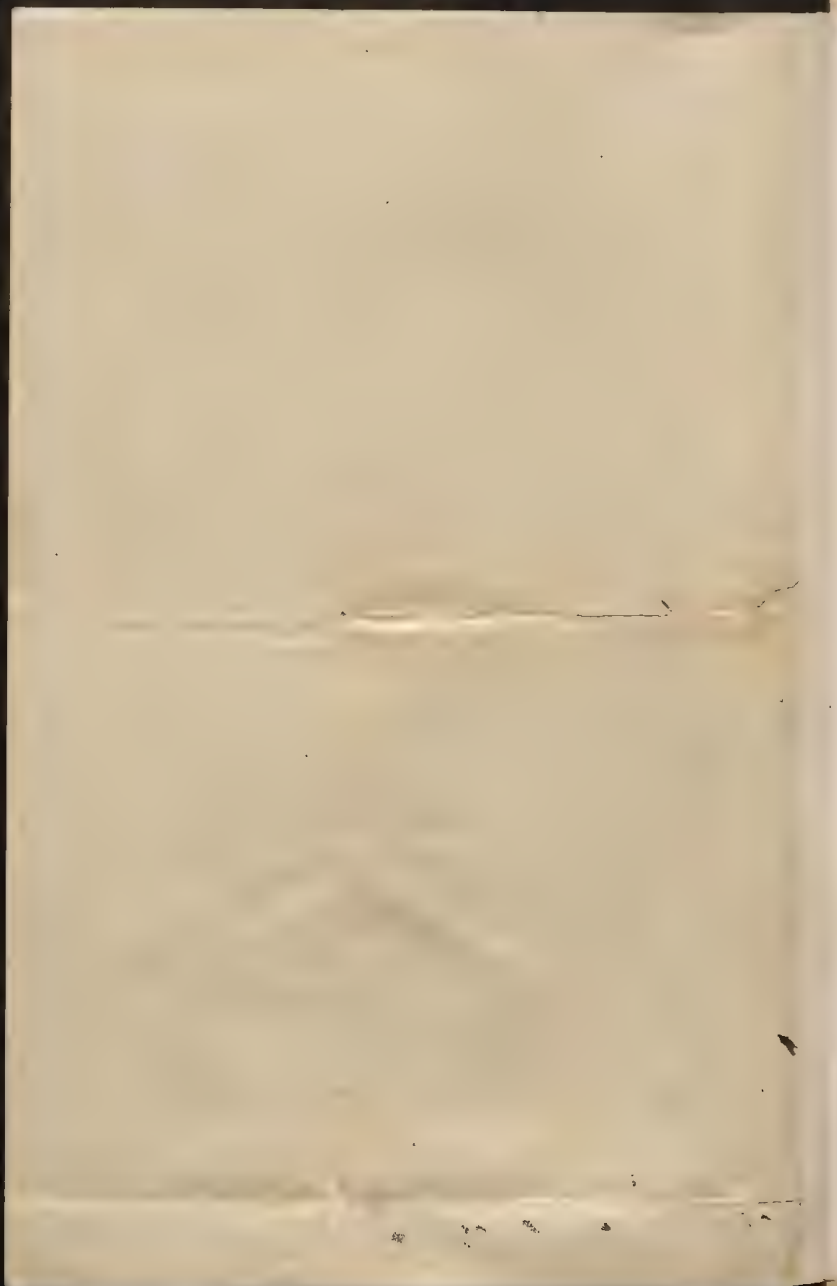
202

le

e

lie





19

Lwów dnia 28/1 1900.

Kochany Francis,

List od Ciebie odebrałam 26  
na któryśś sendecznie dziękuję  
i ostateczną się dowiedziata o twoim  
zdaniam i powołaniu że się tyż  
mnie jestem dzięki Panu Bogu  
znowa a powołanie moje jak  
szybko, kochany Francis, że się tyż  
tych kłopotów piniędzy to się  
nie da wprostka szeregłowo opisać  
opowiedzieć toby marnie było  
Kajkochojsey Francis, otaż się proszę  
jeżeli byś mógł jakim sposobem  
a przysłał mi 1050 wyraznie sta  
pięćdziesiąt złt. tobyś mi wybaczył  
sterażnijszy kłopot, bo ja  
chudamie ta trzeka od dać 50 złt  
w lutym bawie będa chcieli  
czekać a 100 złt to na te drabie.  
Długi które tak koniecznie  
od dać potrzebne i na proce t  
dytkowi jęde i na tenusowi.

Hochoy Francis jakbyś nie

możt tyle to przynajmniej choć  
100 złt może jeste teraz nie masz  
to przynajmniej choć w przeciągu  
miesiaca, a teraz to bym prosiła  
choć o 10 złt, masz tyżo służące  
to bym chciała tak jak i si mi  
Donadzić,

Maciek od banacha był dzisiaj  
umnie i prosi żebyś przyszedł  
na wesele wraz z panem emilem  
habenawskim na czwartego, wesele  
będzie ułanacha prosił bardzo  
ale ja z drugiej strony chowam  
być i z drugiej ręki jednak  
choję się ociebić bo bardzo staro  
nie przysięgam ciagle wiatny i  
dyżore wraz z sniegieną bardzo łatwo  
można nie rozróżnić znośta to  
probowe będzie ci (uważaj) kosztować  
ata ja ci nadaję żebyś maciekowi  
odpisał a jeżeli choroba kaniecku  
przysięgać to nam na piśmie żeby  
począć funt domozany



stawa pałski mi posyła ją a te  
dławiaki kaze i tam od sybac'  
przygotowanie konkursu na powie  
sie' ale niewiem w ktorej gazecie  
bo ja sama a pociety nie wie tam  
tylko w ta inny i juz to z przek  
tadali moze byc i to z waskaw  
jaci posle te kante w gazecie,  
koszary frania niegniewaj sie  
namnie ziem si tyle kto potaw  
napisata zasytam i srodziana uroski  
i ucatawiania a Pani gorski uklany  
i porzadowienia srodziane, H, J,

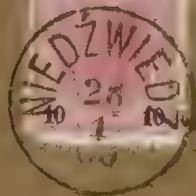
Kanawny Panie Frania  
p. Luszczewski mi na bezrytosci  
przygotat w kwiecie 15 atq a Krakow  
dnia 20/4 na ktore pana Luszczewski  
i pana Franowi Dziekuje,  
przejawielami nie przygotuja  
ostatni nomen odbratem a pierworego  
gwadnia, a potem juz niema zadnej,

ani nawet przewrócić nam  
nieposytają, może by z przyjaźni  
ludu przysyłał, upraszam Pana  
frania żeby Taszkę był mi przysłać  
jeżeli można,

sąsyłam serdeczne pozdrowienia

Włocławek 1860

p.s. kochany franiu napisz mi  
w swoją pomsztę czy będą kiedy  
gnać wstawić,



Manowicz, Jan,

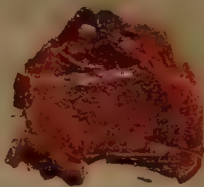
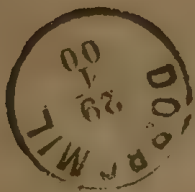
Włodzisław, Oska,

w Dobromilu (na blasku)

z Listami wnes. Gurskiej

p. Dobromil,





Janina, dnia 12. 1911

Kochany Francisu,

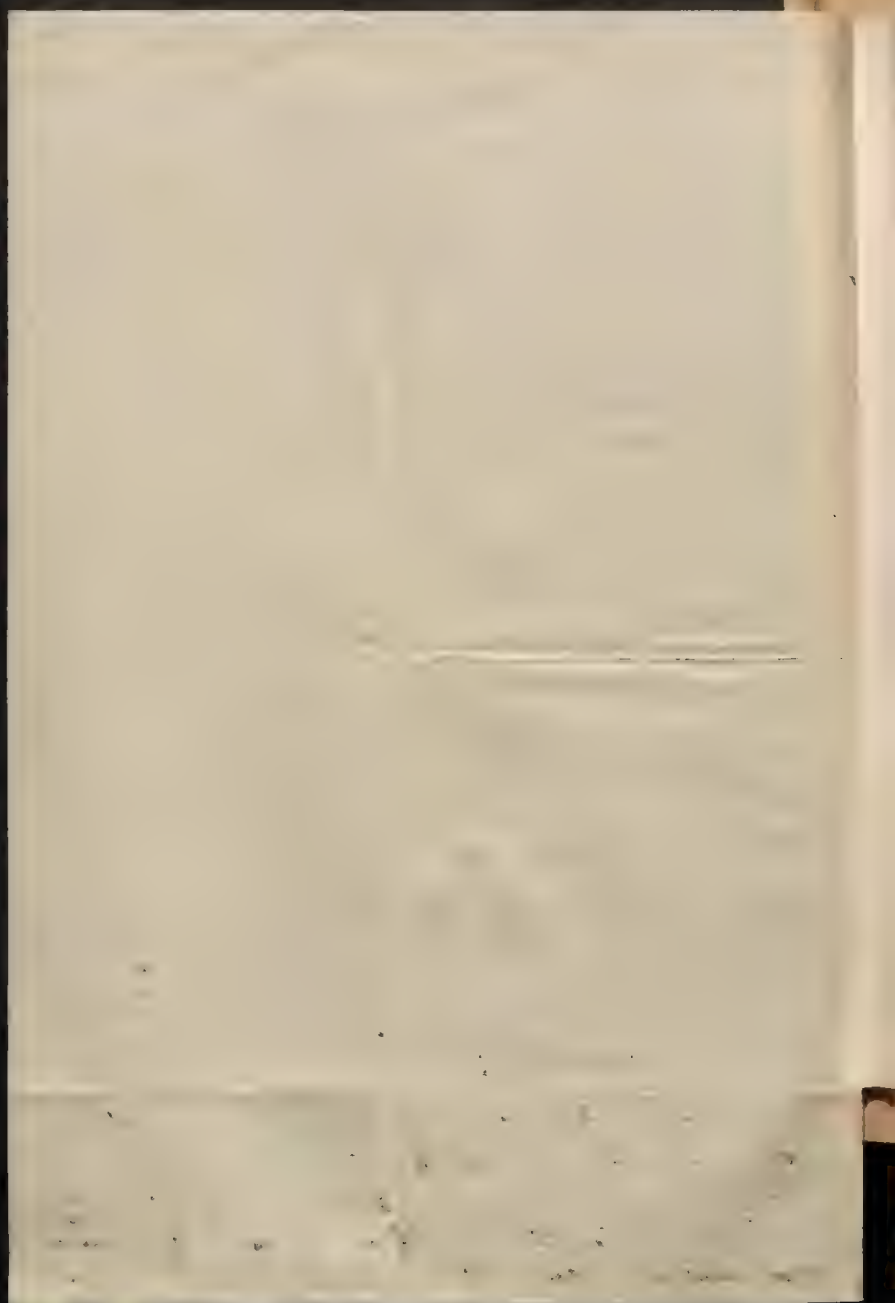
Dziękuję ci serdecznie za pismo, że ba własnie były  
mi bardzo potrzebne na drobne wydatki i cię  
się bardzo i żeś mi przygotował, a pomógł i więcej  
potrzeby pienia ja najprzede mam do Boga na swój  
w tablicy ze przybaskie pomocy wybraze mi  
stych nieszczęśliwych, gdzie klame mnie tak bardzo  
maga, żeby Bog litosił się, al on uprosi  
że bym mogła jeszcze i czekać do te parzą, ale  
godzi, a ty jeszcze inne rzeczy za interesu  
życiu ci miała ciemnie spominasz a te  
może być tego kłopotu, więc ci, a nasze  
niebawem ci kawałek o gwałtownych kamienach  
dla sprzeczać ciemnie ba mu przedem brzo  
potrzeba więc niewiem co teraz zrobić  
potrzeba pisać ci na gwałt i tobie tak  
a dla niego to jak uważasz, chyba żebyś się  
jakiś paragon, przynajmniej około 100 zł  
taby nieść może przesłać bo ma i niego kupić  
jaśm, sto to żeby, więc niemaż mu przesłać  
wiecej tylko w skrytce, ba by o swoje pisać  
bądź najprzede uważyć w tym, a wglądzie  
bądź prosić naszego przyjaciele, a widzę, że  
grania żeby nie tym, a uważa, żeby tak prosić  
jeszcze nieopracować, prosić cię, a pisać mi jak  
najprzede, żebyś mi pisał, jak się mam, a  
i jedyną, może 300 zł,

hachany kramu ielby nie magl tyle to przygnajm  
choj dozlu nazawatek mozelbyc Data jaka kralic

dobrze des' kralic des' nieprzyjechał na wesoło  
bo jesse w to wie kiez' ma sie batura noce  
kto paty ma uślanie, Jiszej od nasz od jichaj  
kniez wikany: wilezaj nie nam saiskawego  
kierac' nasz przyjemny  
mój a boly fuanteriskū po: Inawiano sie pomierkiny  
ne nasz snioham i cieleja calem, senozem  
kochaieca statka H. H.  
a, la pani gendkeadytore oflany i serisene  
naz. nawiensia







Parabek dnia 20/2 1900.

24

Kochany Francis

Do pierwsz dnia ja od razu je ci na twoj  
list kochany Francis zastanawiam sie  
nad tym wszystkim, nie moge sie na to  
zdecydowac zeby to oni mieli kupic' ba wiesz  
Dobrze kochany Francis i sie na ciebie pomy  
nich jak by jeszcze po ty stronie mieli  
juz by nie dali na polu wyjrzyc' co sie  
byu i kuriska to ja bardzo watpie  
o tym, a jeniez chodziez chciat Jan  
postawic' to spewnoscia na swojej  
ojczyźnie, ja bym tak nadzieja jeniez  
bys' chciat miec' w jednym kawalku  
to w takim razie nadat bys' za te dwa  
co ma nadale i za to co nadnasza i za  
a gdy bys' mogt kupic' na linie rzek  
to bys' na tamiejsze sprzedal' po pasters  
i za gora



a gdybyś kupił na linie rękaby może  
i odgony kota naszego odświeżili by oni  
się podzielił i ta wrona nie jest drogo  
bo hantek ma najwięcej, a może by  
kupił i za 200 złt a ikoć by i ca obłazł  
bo chce koniecznie sprzedać a byta  
byci przystępni do paleniska bo po ni  
i paleniska sprzedają więc i napiszcie  
jak ja się nate wszystko zapamiętuję a jeszcze  
ci jednę nowinę powiesz donosząc nas  
wienoty spodgnania zamysła nabij  
szęte na szain pole prawda że słasiebi  
dobna nowina, kochany franiu zastaw  
że się ty nad tym wszystko i odpisami  
jak najprędzej że bym wiedział, co  
mam robić, kochany franiu  
a poprawdę żal mi tyle linie ręk  
i zda je się mi że i ty byś po ni poratow  
bo bestego nie wiesz tak sobie tadwie  
jak sobie zamysłasz,

ota mi najbardziej chodzi o Dycki  
skora kupic' u banku to jak wie obta  
dokota to idę wrogotka z niemi,  
jezore by byla wiele zapisowania  
ale juz natym konore i osekuzo listu  
odiebie ja Boga Dzieki zdawa  
nasytam i uciiski i ucatowania  
ratem senorem kochajaca Malka

H. J.

a dla Pani goskii wklony i porzadowi  
enia sennore,

przyjaciela przyotaki z nomera  
narym pod adresem Wientego Klim  
abyta sennore porzadawienia i dziekuje  
stoknot nie katygo z usienawaniem  
H. J.







Kochany Panie Francis

Najmiej Dzielni i bardzo miłi,  
na życzenia, i namyśle z Mamusią, oświecił się  
że Pan jest zdrowy, i dalsze się prowadzi,  
co z naszej strony miłoś Pan Bog Da się  
najlepi Panu Franciszku,  
przysłała mi P. Babuński kilka książek  
politycznych zaktualizowane oświecenie i oświecenie  
i oświecenie, co jest bardzo miło, bo są bardzo  
porządkiem i bardzo ciekawe, jak się <sup>trzymać</sup> prętem tym  
wyprowadzają, bo są bardzo, nie tylko oświecenie ale i  
nawet katalizacji, gwałtowne i gwałtowne, i to  
ale tych książek nie przysłała mi babuś. Był to  
Mamusia, i tamasowi zapisał spatek przysłała mi  
coś z dzieł, i (nie) przysłała także książkę oświecenia  
ale nam i zima co bajka nie teraz nie może  
to zrobić,

Niech się Pan Franciszku nie przeszkadza, że  
nima wta się na pocztę od Mamusi, bo ja w kasey  
w tutek iść na pocztę na gazetę, to i listy same  
i oświecenie Mamusi, a chociaż by i nie przysłała,  
to przecież może mamusi ustąpić, bo już mamusi  
właściwie, i przysłała mi to teraz, bo już nie mogą  
tak mogą nawiązać, a jeszcze jest sama w domu dotąd,  
miejmy miła nie nowego oświecenia i oświecenia, i oświecenia  
i oświecenia,

Przytęm serdeczne pozdrowienia od Ciebie od nas  
i od nas, i oświecenia od Pani, a, P. F.

z pozdrowieniami

Wojciech, Kłimek

47

Poniedziałek Dnia 22/2

Hołkany Franciszu ciesz się się z  
nowości i nie przecię przez świat  
mi jak Pan Bóg da przyjdzie  
my Bogu dzięki wozy z dawa  
wiozna się nabi będzie jak musy  
zspan wytaż każdy się nasa  
nabi co może nowości wywoz  
mnie gława tuzeszy nie wiem  
nabi kamień przywiezionych  
będzie dopiero na jedyń wiec  
zbiernych będzie more na drugi  
ale kiedy będą przywiezione to nie  
wiem gdzie już cięte są gona  
w pataku wyjasek z cię 35 sztuk  
pięć kawałków w domu a jeszcze nas  
ta dopiero pomywają, cięta by  
jak ina będzie marna z maska  
wa na składe pomywają dopiero  
leśny uwaru nie zasieje bo na  
miejsce ludzie tenasz nie będą  
nabi masa, a co się tyż gling to  
odbijemy na miha od satna bo on  
pienwi a bierzą atenasz on  
biedny nima czasu bo kiedy ale  
kotym pędzą dużej przywieźmy  
ze kapota albo z banachawa,



Ja się domi ani się nie wita aniż  
sej siedziat jaka se,  
jutro myślimy namoż woić na pus-  
kę moze nam kurak wotam przysła  
na te dwa dni a znieśta co się da ta  
się tyle będzie robić, jantka moze  
raspakaje tenora,

Kochany synu siiskam cie i wotuje  
twoja matka scennie cie kochajaca.

W. J.

o Domownikom i odenajomym i  
prowym, ukłony,

naszytamy serdeczne pozdrowienia  
i ukłony W. Józef Kłimek

28

Panśba Dnia 12/3. --

Hochany Franu za list Dniek  
uże sendownie któny mił tuorke  
uspokait bom Dura obawę miata  
a wiekie pnosze ię bawia sturkaj  
wszystkim tego bykanca niemych  
adzi kieży niepozwała byś se nie  
nabawit gnosze chana by a przede  
wszystkim poleczaj się Panu Bogu,  
i matce najświetszy bo ona jest  
szegodnie lekarka chonych ale  
poczoł i ta mam przypominać,  
gdzi ty już nie naż wazciu jej  
opieki Joswiatrytes, więc tui  
nie wątpię że by twaja wiara  
miata się zmnieszyć z jaka  
samta du Janiej watates,  
Hochany Franu dzisiaj u nasz  
miesisimy wielka ~~uży~~ unaczysta  
się by to zakonierzynie Miszy i pasta  
wienie knyza a tyłka zyta w  
panafii wszystko się zgnomazdi  
ta a jesone i ze saszidnick wos,  
banda sliokne karamia byty,

Do głębi wanuszające a lud  
tak narzułany i głęboka wan  
usony unowyste czynit obietnie  
poprawny aż się sencl narzuje  
inasi zarui kiera takze się  
cieora widrac tym lud kate się  
gannany iad mi tytko nie siebie  
niebyta aby się byt narzym z nami  
mogt cieszyć boi wieagle atym  
kierdy lud chodzi ta jakim sposo  
bymi można bygo byta poragnac  
otax tenaz tym lud na duszy podzi  
wignięty Da Bogie i matonyal sie  
kierie podziwignięty bo jak niehe  
Da nie inanie potrzebne straje  
wydawac inie he da sobie knasi  
i posadak się wtarczy to spewnasia  
wzrostki nie lepi bzdio, ahem sie  
Dzia nospiszata lepi kiedy poma  
wimy, co się tyży tych rabat  
tasiny mata jeszeno bili bo ludzie  
chadzili na kazania onobitiny  
z gantami tuchle kamienij pane  
lun przynizianych



na maskatawie Dzwuka oście<sup>29</sup>  
i co ty na z nich przywieziano,  
zagoną jutro mają sianą  
i jasiennie tyż i ~~trikaniemi~~ becz-  
my jeszcze więcej zbierać a pinię  
dla dzisiaj ostatek wydatku ale  
najgorszy jantek bo ma zerkai da  
pruś w tym tygodniu potrzeba mu  
dać kaniernie a nieurien ry  
będę magta od kogo tym rządziem  
ponurać u nas w polu jeszcze nie  
nabili chyba paniodzień jak by  
tak potnarata ja Bogu dzięki jodem  
znowa rządziem nie głowa boli  
ale to nie, napisz mi tyż wknadze  
co będzie stykai nariebie co się  
tyż przyjazdu mojego to jeszcze  
ktowie jak będzie rządziem  
bo i wiecy by wolał tena pojechać  
jak w lecie, myniamy się lada  
dnie na tę kwilke jak tyżko.

Bag da znowa, a ty niepotrzebuj  
nika wyskodzić ani się nami zajmować

a jakże sta regtam wyja  
mam wazni' wy reka' twojego  
przyjardu, to mi też napisz  
tenaz już kancie, vsiiskam się  
i ratuje sen denznie moze dzieje  
Inagie niech się Bóg litosiwu  
taka opiekuję off S

od tektusi mojtka i flonki  
uktany; uszary się o pana frasa  
wali i modlili się o zdnamie,

zasytany sen denznie porzdnawie  
enia i uktany odzronet  
zpowozaniem off i To Klimek

# The Life of John

Chapter I

John was born on the 1st of January 1700 at the town of ...  
His father was ... and his mother ...  
He was educated at the school of ...  
In the year 1715 he went to the university of ...  
where he studied for three years ...  
In the year 1718 he was ordained ...  
and in the year 1720 he was appointed ...  
In the year 1725 he was promoted ...  
and in the year 1730 he was made ...  
In the year 1735 he was elected ...  
and in the year 1740 he was made ...  
In the year 1745 he was elected ...  
and in the year 1750 he was made ...  
In the year 1755 he was elected ...  
and in the year 1760 he was made ...  
In the year 1765 he was elected ...  
and in the year 1770 he was made ...  
In the year 1775 he was elected ...  
and in the year 1780 he was made ...  
In the year 1785 he was elected ...  
and in the year 1790 he was made ...  
In the year 1795 he was elected ...  
and in the year 1800 he was made ...



Paniba Dnia 3/4

Kochany Braniu,

list Dżisaj odebrałam i zaraz  
odpisuję, aleś mię wytrzymał  
przeosta dwa tygodnie a le Boga  
dzięki zioś za Duamozę bo ja wciąż  
o to zdrowie się trapię co się  
tyczy nasz to teklusia przez ten  
tydzień była chora ja jeszcze Boga  
dzięki dzięki się trzymam, pytam  
się o nabotę to się nie da ani  
o piszaci kutwasim jak maieimę  
i Dżisaj my mieli trzy funty,  
choć taki zły czas uговарили Dżewo  
z maskatowa kudamouri pragniełi  
da nary unasza smię nie duży ale  
błata zata ale jak pogoda to  
współ nabię i nie nie pojećcie  
my już własny nabili pięć Dni  
może Dżieć hanżar nie pnaśe,  
przyślij mi pieniądze tak jages  
mi obierat bo tuż ba ludziam  
pałtarie i na kamieninę, com  
jeszcze nie kupała.

a co się tedy świąt ławieś  
dobrze że stał tyle praso  
i przykno bym była ale kiedy  
pojadę i w tedy to jeszcze dziś  
nie nie wiem ławieś dobrze że  
umnie nie mogę zbieranie teraz  
nimam czasu o tym myśleć a ty se  
wybij ty kłon z głowy że byś teraz  
miał do pani gośkie jedząc staki  
m adnawim twim wobec tego wsey  
otkiego moze ja listow nie aspoka  
ie, piszalam dociebie na matke bo  
ale nie wiem czyś odebrał bo mi  
nie przysłał wyraźnego adresu  
a ja nie śmien się przykryć  
pod miotłami a teraz ma odjeżd  
żać to co raz bandzi i nie ciępliwa  
ony mog byś do domu przyjechać  
a potem byśmy razem pojechali by  
gdzie ty te rzeczy byś dzień porządku  
ze sobą tym czasem zastan ci  
porządowania i usiśki sędzenia  
od domownikom uktony.  
zastan sędzenia uktony

[illegible]



32  
Dzielniki 15/2,  
1902

## Kochany Franuś!

Jas' nam przyniosł kartkę, dziękujemy  
Ci za te kilka słów już my pisanie w Kras-  
nowie myślałi brzytkę i kłopotliwe świata,  
wieszysz, nas bardzo powodzenie za co-  
ś ich będzie Bogu chwala.

Ja jutro jęde do Polesz i do domu napisać  
ci więcej. Posyłam Ci to co mi Marynia  
napisała. Przepraszam

Proszę Cie bardzo jeżeli warta czego  
napisać i niej do do rzy na Marce.  
Ja jęde nie to uszale do pieca.

A napisz mi wkrótce listkam Cie i ratuj  
serdeczenie Twojej matka

Pa

H. G.

o jed ja przynęta leży tam

we miedzi...

Przyjmij także i od nas serdeczne  
pozdrowienia, si nie zapomnij o nas donosi  
choć po parę słów o sobie...

Chcielibyśmy mamusię i siostry zatrzymać

ale mamie wstawi to drewno do sie-  
teras da uszic' bo s'nieg spad, a wry-  
tem i inx' do nowe roboty mamie niepot-  
i. Tak jui do nic nie chce jechać, jutro  
Bogu wieki zdrowi g'stwinaj uszyty.  
Jui był przed dwoma tygodniami w Kie-  
licach, ~~bo~~ jui smutny wyjechał bo ma  
ma chore jest, jui od swiat i coraz jui  
gorzej. Może jui ie na przysty tydzień  
pojadę, zaprosi do niej.

Łatujemy. Ci serdecznie i jui i ra-  
rostrawiamy. Serdecznie Ci

Łechajemy. Marya i Jan.

P.s.

a zachowam ~~nie~~ na pamięć ciw-  
jeden kwiatunek.

Subniki 15/11

Kochany Franuś! Przyjechałam szczęśliwie  
alem bardzo miata nie wygodnie siedzieć, mus-  
ten kosa, a do tego - immo bardzo dokuczało  
jeszcze do drugiego dnia immo zemnie wycho-  
dziło. Jak mi Pan Bóg da zdrowie i odpocanie  
trochę zdrowi to przyjadę we wtorek, ~~moja~~  
Ma być wójt we Krosnie na sesji ~~to~~ to by  
tamnie wziął. Kochany Franuś wójt tam  
miał podwieść kapuście, jak ja na bożym  
stażyli to ja trzeba dobre słoma okryć  
reby nie zmarzła, a pieki drisciaj nie przy-  
wiast, to poslij woły całorzyć wponiedzialek  
waniutkie, a proze bardzo ostronie ~~nie~~ dać kapu-  
ste reby sie nie odliktła. Godziennie was wspaniałych powie-  
sć od nas tej serdecznej podoz. Wiem H. J.  
nimia.



Correspondenz-Karte.  
Karta korespondencyjna.  
Карта кореспонденційна.



An }  
Do }  
Do }

Nur für die Adresse  
Wyłącznie na adres  
Виключно на адрес

Milmożny  
Franciszek Imreyczyński

in }  
w } w Poczcie Wielkiej  
o } i Niedźwiedzi

(Deutsch-Poln.-Ruth.)

311

Dnia 20<sup>3</sup> Sierpnia 18



Kochane Dzieci

Teraz wam

donoszę znowu przyja-

cieliście i serdecznie pozdrawiam

Waszemu wiewiarkom ze

Wszystko było

u Was dobre Dzieci

Boże Świecie nie było

nic kogoś Waszego iro wagać

i wjedne stroje i to znowu

probielito sybie nim dobre

u Was tydzień to ludzie

jesz owoce iorec ale jec mi

perce iro nowowro gem

wywierciec notwawnie i pro

wrocne zinniocki

Dvorte zar Troe Trochey zimion  
pnystrvie ludzie sie Dosi  
trymojos ino Dicie chovovoty  
i jere chovojot Trochovny Frovne  
Dovici mi paz pnyjedniecie  
noe Gvieto vy nie bo jock  
bycie niepnyjedchoti to jo  
wyjode Dvionin is Dvionin  
i cioto bym sie Doviedvici  
o zvezloek i ohovivvnie  
pnytorioe pnystrtoe odvionovne  
Trochovny Frovnie noyis  
mi vnet bobym pnyovvov  
ku cioto vyjedchoti  
Trochovne Dvici Povdovvov  
voor Gvievecie i Povdovvov  
voor vysece pnyvni i rovie  
roviothi sie i bity Dvici kavda  
viesovne

ion

ity  
om

ciot

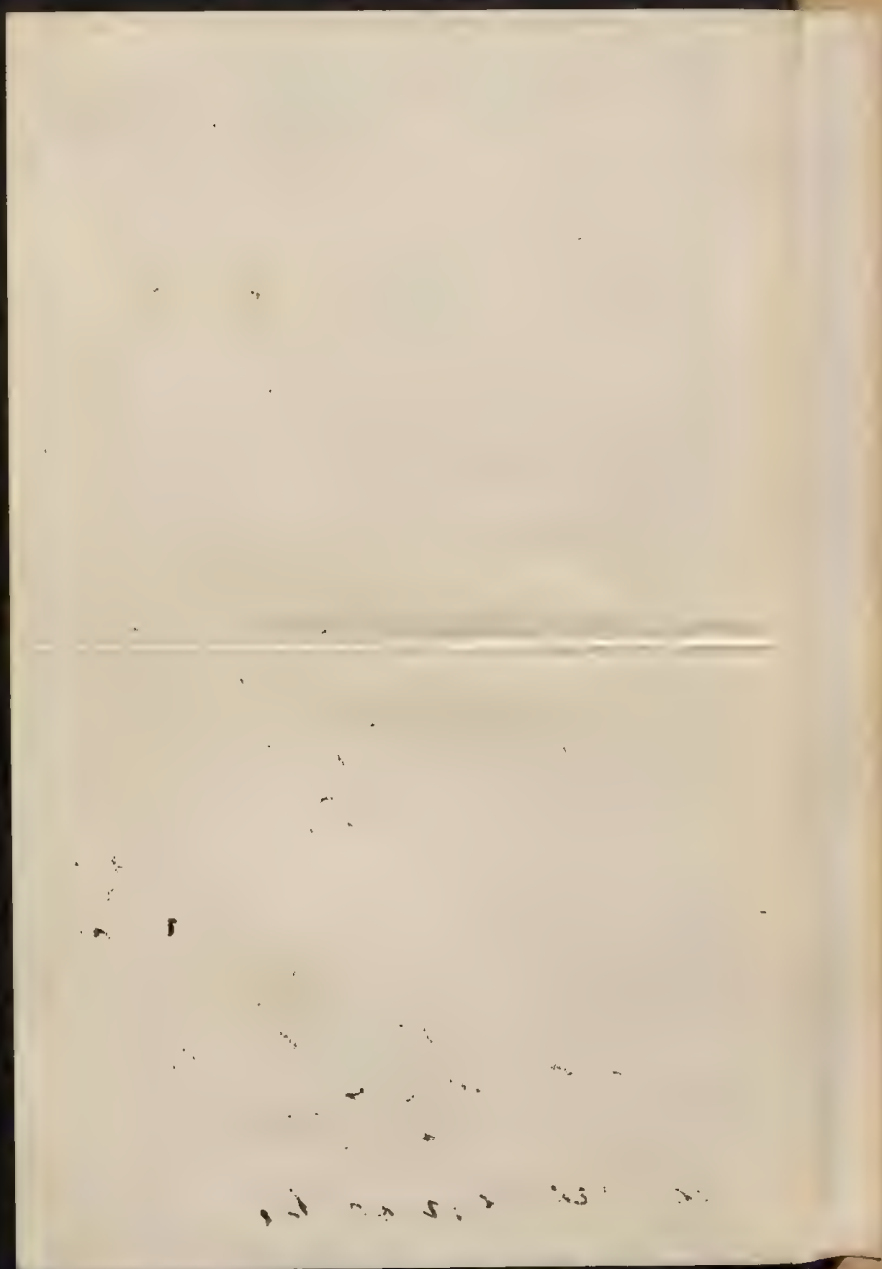
rioma

mat

rioma

rioma  
is





Dine 19  
 / 11

36

45  
Kochany Francis.

Tenże Bogu dzięki jestem zdrowy,  
w tamtym tygodniu, byłam ogromnie  
zmęczona, bo mi do ośmiódnego wzięcia,  
choć słabawo, wiatry były tak straszne,  
wielkość się miedzi jednego dnia po  
odrywa, ponoć mało no gońki na górze  
a jeszcze do tego, wystrachu nad kichaniem  
Pan Tymon wybił się dźwięk jednej  
wioter wystraszony i nacięno na prawo  
zaczęło snieżyć.

Potem wnosy nactojorło i nowyżo się  
leci do prokajer i wozynobie, musioctem  
wnosy stojor i zezusowoi uszeobnie,  
a wku chni i wprokajer my tock zimno mieri.  
ze by się był pries umowt, bo te smowt,  
xeni co lesny przycowit do się tock i  
isiatu potalis cięskoko byto no puit obnia  
ugomzaku upowry, a no blosne mugt  
by wysiedzier. pool nos pialenior,  
ode się pmeriez ciepo znobito no tny  
olmi, potalizaki no poutyki, przyniesli no,  
re nowy, ode i tock poutykow no otugoby  
nieuzstanowyt, jock po jomnacku snieg rior  
juz sam zwotowita ze kto, przycowia.

kupiłom węgę słaneuwa od Józka od pana  
 sta, miał na orielku, przysięgł toczmo  
 fęgę bukowu, dołom mu dajesz kowon,  
 wten sam dzień, wywołobnie, przysięgł  
 przysięz i Michol spródnano, lenock o dano  
 wo bęgle muez sprokuj moze. i adu wieszny  
 nostanie, młócenie promykomy jock moze  
 my Wajlek jexoxe nie przysiędł młócił  
 kowuwa od rozrady, tnech rozstosito o  
 jexoxe moim dopłociu, młócenio jexoxe  
 jest owano, descki od shyby przysięgł Józka  
 wexo naj jest ich sławolajesia, odem młoty  
 nochatek dołta tylko dwie konony, bo i  
 uolomu mimom tylko dwie konony,  
 bo kupiłom kłótki, i do młoty dołom  
 sławny prołatka jexoxe o dwie konony,  
 wotogor, to i wyłymocze jock do sławny,  
 przysiędł.



do stępnienia do tego, słyszy koronny,  
miejsce troskę kopułom bo misie przyległy  
i już po nie nieobracają, najgorszy będzie  
Chyba, żebyś mógł choć dla niego, o przyst  
kiesły, byłby moim, a dnoży, przystom  
toż zaś coś obietcy Ignacy, iagle będzie  
miot umoję snony utanowienie,  
i tak samo musis się, upienię obce zoczy  
trzy po przystość, bo usa joi prona,  
dla joi przystość i ryk ze rzy o ty nie nie  
obay, daisioy nieobracają dnie sonegim, zno  
wa usę dnie joi nady mo, daisioy przysto  
do mocha wojmok byłom sone, ale na  
przystość, ale już daisy te przystość,  
przobocwim usuprystość sone  
czemy Moim do mnie nie, ~~przystość~~  
nie nie przystość, H, G.

Dnia 29 listopada 1909 r.

Kochany Franiu, śliczniego wesołowania, w  
listy i za pięćdziesiąt, listy i prośbę przy  
niest mi katusze za wczoraj i pięćdziesiąt  
dostatek do wczoraj. Wczoraj, Bogu dzięki  
jestem zdrowy, kochane dzieci, ja nie będę  
mogła do was przyjechać kogo pięćdziesiąt,  
prawdopodobnie, jeszcze w Poniedziałek, więc  
że placować na święta, bo tak symonowi  
zmniejszeniem wyjdzie <sup>moje</sup> do pięćdziesiąt, już  
tydzień jak Wójtak przyjechał, i teraz  
się młóćka syroni, promyła, zestym tydzień  
młóćka jęczmień, teraz młóćka zboże  
syroni, a wczoraj jeszcze jest wczoraj,  
a tu jeszcze i inne będzie przeszkadzać  
swinię nie mogę wczoraj wczoraj jak w  
dwóch tygodniach, bo nolać się nie syroni  
posie, dziś Młóćka, przyniosła może z młóć  
na to, może musi jeszcze jeszcze

59  
wczoraj, będzie wczoraj i jako jeszcze w  
wczoraj, to jeszcze wyjdzie, a jeszcze i tym  
od miennika, do tego czasu nie, przyniosła  
nie nie wczoraj. /proszę by to lepiej nie  
przyniosła i wczoraj w tygodniu to już  
by to nie możliwe, wczoraj tydzień wczoraj  
syroni wczoraj mi przyniosła i wczoraj  
że dokoła, z domu nie można było się  
wychylić. Kochany Franiu, jak prosi  
dzień z Kłockowem to się może oburzyć  
do domu, mo się rozumieć jeżeli by  
wczoraj był lepszy, to by wczoraj co mógł  
ze sobą a ja by mogła potem wczoraj  
prosić, jak mi Pan Boże oburzyć  
napisać byś kochanku to by wczoraj przed  
siebie, tak będzie oburzyć jak się oburzyć  
is, prosić nie wczoraj swinię wczoraj  
to wczoraj ze sobą co kochanku, trzeba  
będzie wczoraj i wczoraj trochę, i wczoraj  
oburzyć, a jeszcze bym się, wczoraj,  
nie byś wczoraj ze sobą ten kłockowem,





Dnia 13 grudnia 1909

Kochany Frociu.

Ja boże dzięki trzymam się jak  
mogę, i xrobotami xenus wisie prosy-  
sam, usabotę ołamtořili ankisa,  
a na ołais pmyřsedł Wojtek bęolnie wia-  
sawinia takze jus na korycie, ale nie  
bez strapienia bo koryto siece i  
nosut się wykawa nie nosoli się  
dobrze, prozorki anissawty,

Kochany Frociu ~~przysię~~ przysięda  
~~stwierdza~~ olwudziestego ołbopienosa  
ja się będę starać, żeby na 22.  
byś xupetnie gotowa, to jest we  
iność byśmy wyjechali;

chciałoby być wam upier na święto  
piackuu, nimam centuu no noćke

dotknij, kubić muszę do ~~pięta~~ <sup>Święta</sup> koron  
jak moies tamni pmyřlij, a resoba pmyřnie  
oła stinącných, rozolnawam was tymczasem  
serdecznie. F.F.



W. 1000

W. 1000

W. 1000

W. 1000

W. 1000

W. 1000

W. 1000

W. 1000

W. 1000

W. 1000

W. 1000

W. 1000

W. 1000

W. 1000

7 pour  
mankij

15 Kotuicerrykor

M. 150

M. 300

J. 1000

2200

T. 300

M. 1000

op. 1000

Kor. 300

J. 1000

2200

1000

7400

3200

Paręba Wielka 26/II 1915.

Łochany Francja!

Dopiero dzisiaj piszę do Ciebie  
jestem obecnie sama bo P Babos  
nie zmylił we wsi a Rus. no ka, mało  
w domu by wol bo chociaż ciekawo intereso-  
wa, a jutro już pojedzie do siłwa.  
Jaki w domu był to on pisał do Ciebie  
ja to raczej nie był obywatel no  
niego, ale ja temu nie winowat  
tylko ty sam ale teraz niechże o tem  
pisać, tylko tyle że on w pisanie  
lubi pisać jak napisał  
w ostatnim liście napisał że już  
kończy Administrację a tu go nikt  
nie upominał do jednej Administracji  
Przyszedł do mnie rano było bo pisał  
nie miał w stolicy.

Nie rozumiem sama. by to o przy pomocy  
pomocy wszystko dobre było,  
tak i ten i ten, podroś te brane  
wojenne, tylko w samym Bogu  
i Mocce Najświętszej wszystko  
moje nadzieje, a ty Drogi Boże  
nie trąsaj się tak bardzo o mnie  
bo przy woli Bożej nic mi się  
tego nie stanie, co to sobie  
przy pominięciu wierz kłótni  
m. Łoście wysypie wiatr.

Moja Babcia nie tróć się bo ma  
przecie jeszcze Łoście Dobry P Bóg  
jest na niebie nie dopuszcza  
na niebie, są na świecie Dobry  
ludzie i jokoś to przecie będzie,  
Dziękuję Łoście za kwaterkę bardzo  
serdecznie, i w Duchu ja cię skłonię

Trisioj dostotom kartke od Hlasa  
ucienrytom sie boindro, bo se dwa  
miesiace nie o nich nie wiadotom.

Kochane Trisio se brysie wiadoteli  
jok jok ustowiczenie mysle we  
Amie i w nocy, ale niestety nie  
Wam pomoc nie moge, tylko sie  
moze leza Wami.

Zeby Bog hito'sciag dopomog  
wain pretencje te bunc, ielysing  
sie mogli robac.

Kochane Trisio ja moge tutaj  
ustowic by jesse gonej bylo  
jok bym wyjechato, nich bedzie  
o Pan Bog za nie trap sie  
o mnie.

Porozumiam sie serdecznie  
alot ka sie radze kochajaca K. J.



Łochany Fronie!

Włóś'nie Antosio i morgo'w napisze  
Ło mi ten list do Ciebie.

Bando się noc morgach uieyli  
ta kanteśka o Łosie, o secego  
Gisio i etnosoie diekoje, serdecne  
i poradowojoc się bando serdecne  
uwrze Łosia o pórni napisio  
list d'ry.

Prose uiet o wiadomości.

P P Pirat do Ciebie o weselu P. B.  
wier i to nie jest prawdoc bo wobec  
teraz wojennych czasów nikt wesela  
nie sprawia, a tem bardziej joc.  
Łosy łam ci serdeczne uoetunki  
i Łosi Łosie.

Kochany Franu !

Wiesz i opierasz tę kancerek, bo list  
nie miał co ciema o środy. Ale było na polu  
sneż szalili daż do tego czasu i noc  
była lekka, teraz się naprawa i ma  
raczej. Priscy resztą nie ci i noc  
mógł i opierasz ci jeszcze tyle.

Do ślubie P. Bulosa przyjechali księża  
na polu gozin, bo to są i ta mnie arzy-  
wy i wstawi, księża prolosca pra-  
wie to mi przysięgnęli i by mnie  
po-cenya księża Re, seki był a chorego

tożbie i owobrońt nie na chwałę  
a krzacie katecheta był ias' po bole nie  
i barro ryżliwie do mnie nie o nosa.  
Wselec racie go nie było tylko si kresia po  
slaba wiecrom podjechał, si Moskafy  
Kreocnik klonyk i P. Ergamita.

Mniej więcej byli trzy godziny. P. Bula  
jar sie wstrot na swoje go spowowstac, jest  
z tego kontet na niech go sam Bóg wezesie  
A ty kochany Francis nie trój sie cienna  
bo Pan Bóg miłierung jest moim cysieku  
Tak jażem ci w liście pisać.

Giosiol, i Porebki Antosie barro serdecznie  
dickajac i pódrazwiajac a i loe Losi  
uciatanki serdeczne.

Kochany Francis pros Boga za twoja i pracow  
cc tylko ias' rade, a tym mnie dośo na dochu  
pódnesien. H. G.

Porobac Wołkow 29/te 919.

111

Łochowicz Francuski!

List dostałam od siebie kłosem  
bando spodnie wita, Boga Dzieki co  
recesy i korekto moje.  
you Boga Dzieki i wrona, na małe recy  
się nie mańka, lemos gorze otworzaja  
prerzłam nieśkie chwile wójna było  
blisko, sty chaci było setrzesy duk  
armat, okna wie jacy sie mia  
nie mia, we Dnie było i wdał było  
kile by dy ma, a wieczór strasne. Tęg  
i wra pniele w powietrze pekajace  
to wrogo było wioda i gombu  
le rater i nie cietni Dniemi prestat  
nie janku. Mordni było mroźni  
nawet i w słońcu mieżach potyaki.



Stęchoć by to sermo, broni, i barceliny  
masy nowe, modlitom sie do Boga  
i wyziesztu nas. sm, w tej ciestki  
kucili niemogtoom rozpomnieć o tobie  
i, sone ci bawto i radke sam jako  
malka nie rozpominaj modlitay,  
jest to jedyny ratunek w tych  
ciestkich sercach, a by nie uprosi  
na Tucha potrzeba ciagle mysl  
i senze ku Bogu potnosic!

Co tamnie mam marna wiara i nowie  
w miłosci Borkin u nas nie  
opaszi, ale ci my powinno my  
nawrozić do Boga i całego serca.

Co ci rozsygnu bo winy nasze sciagnę-  
ty, te stranne kawy i prowa i ciestki  
Bog, i kady się powinien w pierni  
u ciest i przeproszon Mojestet Borki.

Łoknij Pranie co do twoich ramion  
 nie spreciwiam się, postąp według Boga  
 i według samienia bo kiedys' jaż walczy  
 a' jesi' ni, to wypradoć jakos' dolejs'  
 prowadzić. Przeważa się na tobie  
 długi i to jesi' długi siow-ze, ale  
 niech się na tobie równowadzić i obowiązek  
 wzięcie dem Ojczyzny a ratem pros' Boga  
 ,ciasto, ażebyś jemu i drugiemu  
 siostrze mógł podać.

O mnie się nie trosz, bo ja przy Rosji  
 pomocy od gładu nie czynię, a wyrostko  
 inne nie lok, tylko siebie moim  
 przed oczami, patrzę jak na to sąsiadko  
 a' od doli, co czasem jesi' ni i czasem  
 ledwie migocze i leżąc się reby nie gawo.

Prone nie jock byś jechał to mi Zosie  
przywies.

Ho ho my Lyne porównałam nie  
sędzi nie i w Sacha przyścisnąć to oera  
Całuj Zosie moją.

Porównania nie takre i Cioćci i mongol  
Porebski i Antoni. Y niektory ludzie  
ktorych ta nie wymieniać takre  
nie porównania są.

H. J.

Jowba Wł. Wł. 16/1 915.

Kochany Franu!

Tak daleko trzeba wygłodzić kark  
od Ciebie, ja ci pocięci nie tomta  
karku. rano odpisze ci a ty nie rano  
ci nie dostał. Jaz Bogu dzieki wroce  
i wiadom Bogu dzieki rano tam.  
Lecia a nas dowodnie ma boudo  
sucho, O Jazie sie trapię jaskie  
to dzieki do nas dostać nie, tam  
we Wiednie tak drogo jaskie to cię  
Bosie Wrochmoony nie pocięci nas  
Kochany Franu prosię ci pocięci  
i tym sie pocięci najinzi tak nie trapię  
o Ciebie. Jaz tam ci pocięci  
i cię ci Macie wrochmoony. H. J.  
Z moogo tak ci rano cię pocięci  
pocięci.



No. 1  
 No. 2  
 No. 3  
 No. 4  
 No. 5  
 No. 6  
 No. 7  
 No. 8  
 No. 9  
 No. 10  
 No. 11  
 No. 12  
 No. 13  
 No. 14  
 No. 15  
 No. 16  
 No. 17  
 No. 18  
 No. 19  
 No. 20  
 No. 21  
 No. 22  
 No. 23  
 No. 24  
 No. 25  
 No. 26  
 No. 27  
 No. 28  
 No. 29  
 No. 30  
 No. 31  
 No. 32  
 No. 33  
 No. 34  
 No. 35  
 No. 36  
 No. 37  
 No. 38  
 No. 39  
 No. 40  
 No. 41  
 No. 42  
 No. 43  
 No. 44  
 No. 45  
 No. 46  
 No. 47  
 No. 48  
 No. 49  
 No. 50  
 No. 51  
 No. 52  
 No. 53  
 No. 54  
 No. 55  
 No. 56  
 No. 57  
 No. 58  
 No. 59  
 No. 60  
 No. 61  
 No. 62  
 No. 63  
 No. 64  
 No. 65  
 No. 66  
 No. 67  
 No. 68  
 No. 69  
 No. 70  
 No. 71  
 No. 72  
 No. 73  
 No. 74  
 No. 75  
 No. 76  
 No. 77  
 No. 78  
 No. 79  
 No. 80  
 No. 81  
 No. 82  
 No. 83  
 No. 84  
 No. 85  
 No. 86  
 No. 87  
 No. 88  
 No. 89  
 No. 90  
 No. 91  
 No. 92  
 No. 93  
 No. 94  
 No. 95  
 No. 96  
 No. 97  
 No. 98  
 No. 99  
 No. 100

Feldpostkorrespondenzkarte



Heute

Freitag

1. Mai

1914

1. Mai

No.

1. Mai

Freitag

1. Mai

1. Mai

Dnia 28<sup>go</sup> Boremboc Wilka  
 Kuchony Fromin Dziakuję  
 ci za list ktoregou to  
 Długo czekałam a Kasia  
 jak się bawila wiesz  
 musiałam i dworowy  
 przyjechać bo nieustannie  
 chciała wpaść do wozu  
 bo jeżeli ja to i ona ty  
 to bo nie ma mu  
 re in ni pisec a o to  
 nie niewiedzi może on  
 rozumiem on on omów  
 go morkoch zabił nie  
 um ja musiałam ci  
 żeby niepotrzebnie  
 Bogu zdrowo i ja się  
 trymam jak mogę  
 i na morgoch zdrowo

Urobatom torie pitato i' pitoe  
jak morze bo molto dobrego  
coore zbierki mokrvi i' jeriei  
mokra o ludri molto bo tak  
rouno proli wolexyi uniepry  
jocielom opointek edvopy  
rouny i' unow spytoche  
o Janouy typ unow tyma  
rym kortoto: rouno edvobne  
mi Jociemi Jorek o  
typ ewowonie filipe knazpwa  
typ prapowonie o terra rie zdoli  
Myro: i' Frounek edoline

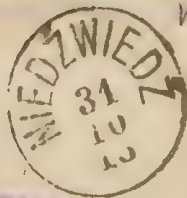
Kochouy Frounie terras rie  
prowe xeli morzes toni  
prapylie co primiedne zebijn  
se moqtor pypis Jreawa  
noci xiny bo rowos truedni  
odrewo bo molto btydtoi  
vobotnego morze wypraw  
nie po wogle jachoi  
Imroune a ito bydie dorro  
khortowito

Kochany Frociu bawobym  
 nie cię ytoe rebyś mił do nas  
 zowiącyi woi jock mowes reby  
 ci na cwoje piersi i choby  
 na prawy dui o Wieryi  
 ci byndy piersi rto noze  
 ymi bo piersi piersi ciebie  
 jęce bawobym piersi ciebie  
 opustoroto ze by Bog dact  
 lito ci i adwocia i  
 zwyżcieto i spokoi u  
 prougniony to byś piersi  
 more kied piersi dact  
 Kochany Frociu prougniony  
 ci zerdanie i Koriai cwoje  
 rocki tocturionu Ociotki  
 znowo - tokre prougniony  
 nie prougniony i tokre  
 klobornim Wajter i Tekla  
 rta prougniony i inni  
 znowo



Hochozny Frounie preboi  
nemci rowow nicodziroto  
bon jere rroto rroto  
to kiniofi to koryuty bo  
strozyto mrozym i mizem  
i kordy byt ty tak rowo  
jock i joc prokrozm i  
mrozyne Boy i co to Wojke  
noce

GL J



Wielmożny Pan

K. u. k. Militärzensur

Orkan Nieszczyński

Chorąży

Departament woj. R. u. R. u.

Bielsko

Koło Lwowa



## Kochane dzieci!

Za list i twoje listy o przedmowy skom  
twoje, pierwsze, że dzie kuje, że bratowi  
w, przeto, nie dale, i znowu w  
ponieważ cię tak wyplaciłom powiatu  
z tych roków, roztę mi roztę  
z tego powodu. Nie dopisuję ci  
znowu, bo nie spodziewałem się  
przyjść cię, wyjechał z Łosic  
co nie dale, to kilka razy, a teraz  
tam już znowu ci o Wasze m  
przyjść ci. No, bez tych nowych  
ogłoszeń mogą cię znowu do  
Kuchli. Kocham



Prochom Frańcu, jeśli by tak  
by to, ie byś nie mógł przyjechać  
to mi o piśr rozow, a ja wam  
wysłać parę kę, a ty mi masz  
przyśleć pińiędry, bo m teras zostaw  
be pińiędry, bo teras rolnik  
dawny trzy razy jech tam tego  
roku, wprawdzie nie dory elior  
ale nie mam pojęcia jak się to wymłoz  
mlasz po 3K przy egie a we  
wsi po 4K. nie mam, pojechać jech solie  
tędy, Boć co w mojej mocy  
ozi mi, wysłać kęsi bolu, ale  
wysłać kę ma rady nie dam.  
To koprońie naj moce tam, stoc tam  
po 2K. a przy hoćity po 8 mej godinie.

Kopenie było bardzo ciężkie nieporo-  
 ło widać było męstwo, ja samot-  
 kopałam 12 dni, a z morgów dziewięć  
 tygodni, a potem rusza Antonia  
 dzień, a teraz się uga niem a drzewami  
 tak kochane dzieci wreszcie tródn-  
 ale coś wolie! Złam niaków ukopalam  
 mnie jak przelętego wrona, ale jak.  
 Jan Bóg do droższe to wystawę  
 Bardzo bym się uciągnęła rebycie  
 przyjeżdża, ale jak nie można to mi  
 ożpienie zaważ. Zosta drzewa drąki  
 Boga wesole, mnie czasem podłżnie  
 polie z dzień ale się wywom i wolie  
 co mogę. Nie trapić się o mnie  
 bo inożej tródn.

Kochane Juci, sordocwiam Wasz sordocw.  
wianier, sordocwiam Istarsi Walewie  
i Juci wry ot kich pryziskau  
Co serce Wasze moethoe. K G.

W to s'nie ten list, sordocw u sordocw  
sordocwiam Was wianier Wójci  
i Antosie.

K. K. LEISTENHOF  
NEU-SADN

72

Dokom Smrečynski Thoraj

Kraków:

ul. Borsowa. 4.



etis Hatory na Smreczyn'skoe

12. Nediviedr.

---

Chorus 2/4

Chorus. From the beginning of

the chorus, the first part of the

chorus, the first part of the

chorus, the first part of the

chorus, the first part of the

chorus, the first part of the

chorus, the first part of the

[illegible]

54

Stanisław. Lwów

M. 13

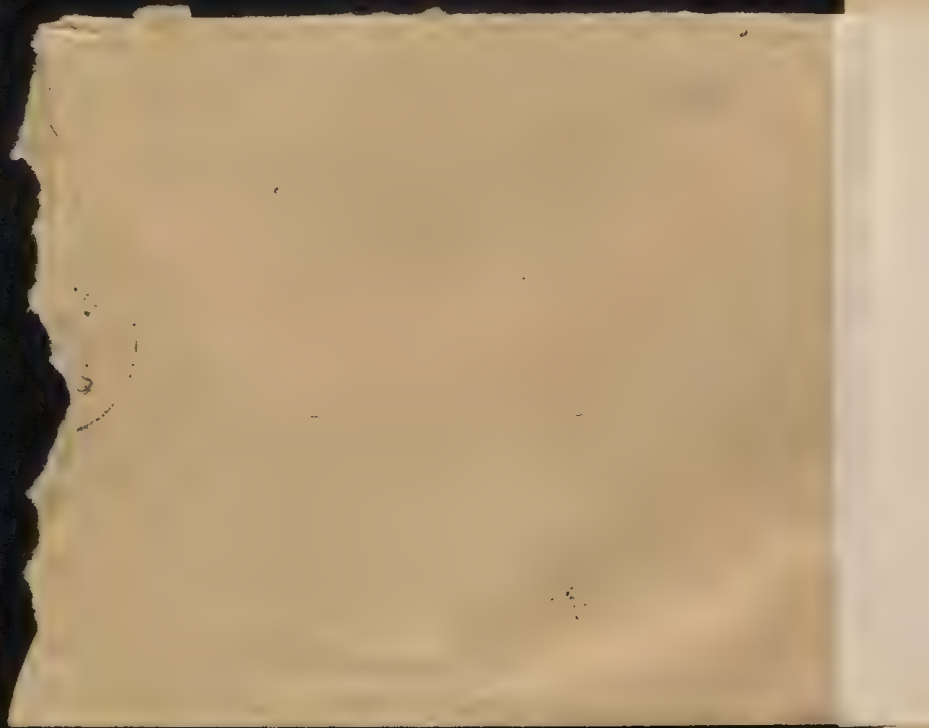
W. m. 13

13

23







Kucharska 1/11 924

Kochany Synu!

Najprzód dziękuję ci za list i za te wszystkie  
serdeczne życzenia. Wierzę ci bardzo tym  
listem, tylko mnie jeszcze to rozsmuca, bo nie  
dostaniam odpowiedzi. Ale Bóg jest wszechmocny,  
tylko go trzeba prosić.

Kochany Synu! Ja ci też zasylam serdeczne  
matczyńskie życzenia. Niech Bóg litosny  
da ci zdrowie na długie lata, abys jeszcze  
mógł pracować i dokonałi dzieła rozpowszechnienia,  
bo to wszystko dopiero początek.

Co do stygu mojego zdrowia, teraz słynę już  
lepiej. Usunął mi się ten jak z głowy, ale  
z oczami nie mia poradzi. Co do innych schorzeń  
nie jak było. Tak jest. Ale już kochany Synu  
bardzo ci życzę serdecznie pozdrowienia i zdrowia i  
Kochany Synu.

P.S. Kochany Francis! Posyłam ci krzyżeczkę  
i prozę bardzo, abyś codziennie do niej  
zaglądał, choćby przez parę minut, dla  
następnego, że ci się spodoba, boś downiej miał.  
Taka sama, tylko się zgubiła

Kochany Wujku!

Proszę przyjąć najserdeczniejsze życzenia  
odemnie i od taty. Życzymy Wujowi  
dobrego zdrowia i radości z ~~se~~ <sup>swych</sup>  
swych prac i dużo pieniędzy i wszystkiego  
co sobie tylko Wuj sam życzy.

Łączę serdeczne pozdrowienie

dla cioci

Wania Janke

56

## Kochany Tatusiu!

Właśnie zasypiam Tatusiu! Bardzo serdecznie,  
życzę Ci, w przyszłości co najmniej być zdrowym.  
Przedewszystkiem życzę Ci, żebyś Tatusiu nigdy nie  
był chory i był zdrowy, żebyś Tatusiu mógł  
jawnie pracować, żebyś zmógł w przyszłości  
majątek i w przyszłości kłopoty, a wreszcie  
 żebyś Tatusiu dostał pensję i nie kłopotował  
 się o jądro. Tak bym chciała żebyś się  
 życzę Ci, nie przez papier, ale samą i wistotą  
 i uczuciami Tatusia. Ale co robić. Nie mogę  
 oprócz tych życzeń nic więcej Tatusiu ofiarować  
 ~~tych~~ Tycho dając, że mam teraz czas,  
 ścisła się już zbliżają. Chciała bym zobaczyć  
 się z wami, ale nie mogę tego zrobić  
 nie wol prędy. Tak mi razem Tatusiu  
 za nami, za Bogiem, Tak bym chciała zobaczyć  
 w się tam dając.

kiego



Idę już minął Ten rok, bym mógł swobodnie  
stydzić. Tak mnie gnębiła ta myśl o matce  
i o tym, ile jeszcze mam do zrobienia.

Wtedy wreszcie uporać się z tą męczącą historią  
mam zdać w tym samym tygodniu. Wtedy  
zdać wreszcie. Smutnie mi się stało i nofam  
mnie się jakoś wygnęło. Wtedy ten referat  
napisać jeszcze. Zabrałam się do matematyki.  
Wzrosty moje leży. P. Lepurczak, a p. Dłakowski  
użył nas nie mógł, ale p. Dłakowski wystąpił  
mi nam o profesora. Użył nas inżynier p. Stapp.  
Wtedy, była pierwsza lekcja. Wygoda po 36 zł.  
mieszkanie na kładzie z nas. Tyłko ja Trochę  
nie mogłem, że mam leżać u Hanki B. i tam  
Tam dobieć, przez to. Takie tak doświadczenie inne  
nas. Byłem w kładzie w muzeum, ale perno  
dozwolonego nie było, a w tygodniu nie mam czasu  
isi.

Tam mi napisać, o tam się nie, używając  
używków w formie spójnika i tak się mała tu nie  
wybicie. Takie tak widać i tak nie tak.



unwagany do nacięcia i jedy w dal-  
ożym cispie kupować i nacięć co-  
dyć. Soudy Taki zły do sie-  
dzenia nacięć koniecznie fotel z posy-  
czkami i poduszki podciął. To co  
jak wiesz, do bry, stół i mejs tude do  
nieżewu, tyżaby taki fotel kupiś,  
a ja, jak ci widać, nie, ponieważ nie  
mam. Kochany Syn, bardzo cię pro-  
szę, jeżelibyś mógł chod po kilka zło-  
tych przysyłać mi na te moje  
drobne wydatki. Jaka mi s'mierem  
proszę, bo on mi wózek wydatki  
dajeś do i. Mamy mi przysłać.  
Odpisz mi, Kochany Syn, czy będzie

lat- w motowoci przyjechał nam' coholwiek.  
 co- bo jak nie to bym była zmuszona sm.  
 sie- kał innego sposobu. Jakiem, je' nie  
 poz- -a nie spieć, ale coż' zrobić?

Rozdaniem Was wskazuje  
 Wasz Młoda  
 K. S.

nie . Przyjechał mi, je' ci tak smutno jest.  
 pro- ale i musie smutno, nie mogł og-  
 zba- ried nocami, niechaj' poźniej, noc  
 e- my sobie samy. Smutno mi i ty.

dzisiaj





59  
Leksane 4/VI 1929

Kochany Synu!

Spodnie wiem się bardzo, boś mi obie-  
cał, że przyjedziesz do mnie najnieś,  
a tym czasem ani Ciebie, ani kartecz-  
ki od Ciebie, niema nic.

Jeżeli Ty o mnie zapomniałeś, to już  
nie wiem co będzie. Ja wiem, że tam

masz dość kłopotów na głowie.

Synonem ie Bronka nie jest  
w Porybrze, tylko w Truskowie, a  
ciemni to tak, przecież jedno drugiemu  
powinno pomagać i poręczyć -  
sobie rady dawać.

Co się tyczy mnie, to Kochany Główny,  
mnie coraz gorzej. Ciężko mi się, że  
gdy do ciebie ciepło, to poręczyć

przyjdę do siebie, ale niestety niema  
polepszenia. Już tenar nawet przes-  
tancję mi się bieda przechodzi.

Głowa mię odchodzi, na Łóiku  
się nie mogę o swojej sile przewrócić.  
i cierpię ból dotkliwy w kolanach  
i w nogach.

Kochany Gzmu bardzo Cię proszę, jak  
bys mógł tenar do mnie przyjechać



to mi <sup>coś</sup> pošlij pieniędzy ~~co~~, bo mam  
takie wydatki konieczne, a kto mi  
da na to. Jasie niemożę prosić,  
bo ma dwo swoich wydatków,  
a dał mi mnie do Generatorum  
30 zł. Miałabym dwo do opisania, ale  
pociesz mnie kiedy przyjedziesz.

Poradziłam Ci serdecznie

Kochany Gyni, o jakby Bronie przy-  
jechała do domu, to ja takie poradziłam  
i polecam Was wszystkim Kochane Dzieci spieć  
Pieśń. Wasza Matka.  
Ode mnie ucałowanie młodej Gyni

głównie Pan

Włodysław Orkan

p. Niedziela

Poniedziałek



Kataryna Imreczynska

Lekopane

Kamieniec

Zakopane 24 V 1903

Kochane Dzieci!

Napiszę Wam otwarcie jak to było. Ja  
do Poręby chciałem jechać nie leczyć się,  
bo ja wiem, że tam leczyć nie można,  
ale chciałem pojechać z dwóch przyczyn.  
Pierwszą, żeby gdzieś w kącie cicho leżeć,  
zgodzić się z wolą Bożą i czekać śmierci,  
a drugie to, że tam przeżyłbym smutek  
matki, skierowaną do obsługi, a także  
i to że śmierć moja byłaby tańsza

tem, niż w Łokopenem.

Kochany Synu! żebyś Ty wiedział, jak  
ja bardzo iatowałam, i że nie poje-  
chołam z Tobą, aleś przyjechał tak, jak  
przebiegi i nie było czasu się poradzić,  
a zresztą możebyście mi byli nie wowie-  
rzyli jako ja chcę, a ja przewidywałam,  
że moja choroba nieuleczalna i nie chcę  
sam Was na kosztę narazić. To  
sam powtórzył lekarz Kraszewski, że  
w tym wieku nie taką chorobę będzie



tem dnie leżenie. W tym celu pisałam<sup>63</sup>  
o piątym dniu do Stasia, aby mi przysłał<sup>64</sup>  
na drogę, ale niestety na trzeci dzień  
po Wresy m. odjeżdża tak się chor.  
be nie mogła, iem się już i o kija  
nie mogła przechodzić po domu, a do  
tygodnia już mi tak choroba podryga,  
ie leżę jak Laran, ie ani się skrócić  
ani posiedzieć nie da, a teraz w tych  
dniach to mi już lepiej jak małe  
dziecko na leżaku. Dr. Kreszewski  
zab. doł. doś. te książki moje.  
Prawa noga dłużej tak, ie stopa si

pod koleno, gdy wbijał szpilkę tam nie  
czuła, a ból jest nieznośny i w kły iach  
i w oboich nogach. Doktor przepisał rostryka  
kiwonie i kara. Wziąć pielęgniarkę  
a po 6-ciu rostrykach kara. a dać spran  
wę czy będzie lepiej. Przepisał wtieranie  
i kołko gumowe pod kły, aieby  
nie odparzyć kły i w przy takim leceniu  
A te wszystkie lekarstwa ogólnie drogie.  
Coś teraz będzie Kochane Dzieci, gdy  
mnie takie nie szczucie trafiło, musicie  
pamięć o mnie pamiętać. Proszę Was  
najpręd przysłać mi 100 zł. Bóg  
niechciecie uniknąć tego  
wszystkiego, ale i naczynię stało.

Zakopane 14/V 1929  
64

Kochane Dzieci!

Dzisiaj ra kartkę, bo się jej ledwie  
dopiero dostałem. Wiem, że się tam rajcie pracujecie,  
bo już i spóźniony czas, ale tylko  
to mam na głowie, bo nie wiem czy  
wiedziecie gdzie są ziemniaki w naszym kraju.  
Oto są one w małym coroczku  
przy wielkim coroczku na drzewie.  
Jeżeli chcecie ziemniaki z wieńcem  
zabrac, to są deszczem i prądami.

Jeżeli się nie rasiełi jeszcze koniary  
na Dyorkowa i s b, to lepiej nie mieć  
sadzić na tej konicy nie, aniżeli  
na Limierach, na takim pustem  
kawałku. W ogrodzie trzeba by nawóz  
zgrabić i przewieźć na konicy na popod-  
miech, a resztę niech wien Pier Bóg  
dopomnie załatwić wszystko.

Bo do mnie to ile, Kochane Dzieci  
re mna, bo nie dość się przez całą  
winnę chorowałam, to teraz mi jeszcze  
gorzej. Nie wiem co dalej będzie.

M.  
je  
lar  
pis  
yar  
teg  
rap  
Dri  
wne

65  
Naklonili mi Gtas i Walercia, ieby  
jezdila do Lanet. Kencyziki do przeswie-  
lenia. Bylam z 15 rez. Byloby tu dwio  
piosc, ale jak przyjezdien to ti opowiem.  
Yarda mi dwio kostowate, a opier  
tego jeszcze tam na naswietlania trebe  
napracic 28 z. Spodzieram si Kochane  
Dzieci, ie preciz ktore do nasie rajny  
wnet.

Tymczasem Was serdecznie pozdrawiam.

Do zobaczenia

Marek Matka



Ode mnie przy przyjęciu uciekającego  
młodego. Od tego serdecznego pozdrowienia  
Yanka M.

Wielmożny Pan

Władysław Orkan

Proszba Wielka

p. Niech' wiech'

66

25 POCZTA  
POLSKA



Kataryna Imarecyńska  
Łaskopane  
Kamieniec

Lakopane 9/I 1930r.

Kochany GYM!

Donoszę ci, że nie śmiałem  
bo Marysia teraz po Głogocku, jest  
bardziej chore, więc także dusznotę  
nie dożyje się w nocy nie da mi  
spać i jener to jest bardziej osłab-  
iona a ja to jak obłąka, goni  
mnie, ale i nie lepiej. Ponadto  
nie da ani w dzień, ani w nocy  
tylko trzeba ciągle leżeć.

Kochany GYM proszę Cię  
bardzo, jak byś mógł, poślij  
mi też kilka listów.  
Wiecej ci napiszę nie pisać tylko  
podczas w Waszych kochanych  
serdecznie Wasza Matka  
Katarzyna G.

Caluj matki Ewii i Wujko.

Menke.

Od mamy i taty serdeczne  
pozdrawienie



68

Y Wierwiny Pon  
 Y Kodyślew Orkan  
Kroko'w

25<sup>gr</sup> POCZTA  
 POLSKA



Smoleńskie 23 II p.

z listami p.p. Smreczyńskich

Kateryna Imsre crynicka

Leks-pane

Kamie nie c

Lakopane 12/II 1930 r.

Kochane Siostrzy.

Drogi, ten jest mi trochę już lepij, bo  
się już - po starości - niechce, chociaż  
jeszcze w tamtych siłach być mi  
można, ale mi to już nie chce,  
nie się mogę przejść. Mam różne  
utrapienia, ale się to wszystko opiera  
nie da. Kochany Franciszek byłby  
miał, czy by się nie dało napisać  
parę słów do Starosty (czy do niego)  
w Nowym Targu, to ja podpisał  
Magierskiemu, dużo większe  
biuro <sup>i muszę teraz na niego pisać do szefów i bankierów</sup> ~~by~~ <sup>ty się</sup> byś też

do by napisać parę słów ale by  
Stenote redł na rękę Jasiowi.  
Bo Jasi by chciał ustnowi mogą  
pocieszyć i napisać na ręce. ~~Bo~~  
Półowa domu jest napisane na Marysi  
ale Jasi był we ewangelik w tej sprawie  
w Nowym Targu, ale nie mogli, Jasi  
to Stenote powiedział, że musi być  
to przeprowadzone przez dotychczas,  
a Jasiowi pisał ten akt nie jaś per  
Polini wprawdzie zdolny i twardy, ale  
a mimo się tam nie bardzo łatwo więc  
nie wiem czy on tam bez pomocy potrafi

te sprawy przeprowadzić. Według nam  
wzajem co się da zrobić w tej sprawie.

Kochane Dzieci, bądźcie Wasz miś  
wielki miściecie wolićcie mi co się  
daje! daj, bo mi potrzeba na moje  
swoiste wydatki.

li, Jeszcze raz proszę o odpisanie  
Podziwiam Was obydwoje Kochane Dzieci  
serdecznie. Wasza matka M. G.

W całym uciekaniu ręką twoją  
i Wujowi. Dziś serdecznie całuję

Ganka M.





Łaskone 9/IV 1930

Kochany Szym!

Drżnijś ci na pamięć, któreś mi przysięgł  
i na to sięś oderwał, bom cały ci na  
tę kniulę, nie miałem nic od Ciebie. Ty myś-  
lisz, Kochany Szym, że ja także objętne  
na występek - O! nie, przeciwnie! Ja myś-  
zę o Was we dnie i w nocy i występek mnie  
do rywego obchodzi, alem się nie drwiłem,  
jes' nie pisał, bo znam Twoje kłopoty  
normalne, a jeszcze teraz te Łosie. Oj Łosie!  
Jak mi one rywo obchodzi. Jak widziemy  
niektórą inną ratunka tylko jedynie w Boga.  
Wiadomo ci Kochany Szym, jak nas Pan Jerus  
wspierając ~~przed~~ przed Twoją męką. Powiedzieć  
wyminię! „O wcielwice Ojciec mojego praca

bedziecie w Imię moje, da Wam!"

Powinno'smy z wianą i niedzię modlić się,  
a gdyby Pan Bóg naszej prośby nie wysłuchał  
i z Jego miłości rodzi, chciałby ją za młoda  
zabrać do Siebie, powinno'smy się z woli Jego  
żystę zgodzić, ale wolno nam prosić i błę-  
gać. Dla tego, nadzieja bym Ci bardzo, Kocha-  
ny Synu, bo właśnie w tym tygodniu przyje-  
da Matki Boskiej bolesnej, żebyś tak wstał  
wcześniej w piątek albo w sobotę (około 4-godni)  
i poszedł do kościoła Franciszkanów  
jest tam kaplica Matki Boskiej bolesnej i  
obraz cudowny Synu. Tu Ci więcej nie piszę, bo  
mię rozumiesz. A moje poproszę Bronie  
toby posłała z Tobą.

Ten Ci jeszcze napiszę Kochany Synu

nie myślałem się bardzo dowiedzieć, czy i  
z gazety, że może dostać pieniądze z Wern-  
y. Dziwna Opactwa wie Boska. Ciężko się  
bardzo, że sobie będzie mógł stężyć odpa-  
cie. Myślę, że i Bronie będzie nas ten zalecał,  
bo przecież nie płaciłbyś im procentów.  
A teraz jeszcze Mój Drogi Synu ma Ci  
yć prosić, jakbyś dostał teraz, żebyś mu  
przysłał 3 tysiące do jesiennego, bo jest we wiel-  
kich kłopotach.

Jeśli jeszcze, że chętnie w pieniądze, bo  
mi bardzo były potrzebne.

Podziwiam Cię Kochany Synu bardzo  
serdecznie i przywiązanie do sere i Bronie  
i Horie i Pana Mięcy i w podziwianiu.  
Wasza Matka.

Kochany Wujku!

Przepraszam bardzo o pomylenie na upłatę w Bar  
i weksel, bo będzie teraz w kwietniu płać  
14.-tego. Tęte bardzo prosi Wujka, żeby  
będzie można o poryczenie tych 3 tysięcy.

Całyś młodzi Wujowi i Cioci

Łożę całuję. Podrownie nie p. Międzyzawon

Wanna Gantka.

P.S. Jeżeliby Wuj nie mógł tetowi poryczyć  
to przepraszam bardzo wnet odpowiedzieć.



Wielmożny Pan

Władysław Orkan

Kraków



ul. Bracka № 1. III p.

Katarzyna Smreczynska

Zakopane

ul. Kamienna

Tenn. Aug 20 1862

A. ... ..  
... ..  
... ..  
... ..  
... ..  
... ..  
... ..  
... ..  
... ..

There is a very fine view of the  
city and the harbor from the  
mountain side. The harbor is

very fine and the view is very  
beautiful. The harbor is

very fine and the view is very  
beautiful. The harbor is

very fine and the view is very  
beautiful. The harbor is

K 8

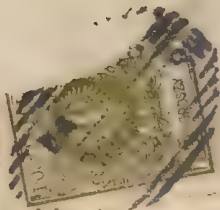


104  
P

Ammergau

Karlsruhe am 23.





Kochanego 23/26

Kochany Synu !

Myslałam jeszcze już w Porębie  
i odkinąłam listu, ale dopiero  
jeszcze nie pojechałam na taki wyjazd,  
jak teraz był. Pisanie nie się  
ile przyjemne - to jest bardzo  
smutne. więc to i dla tego nie ma  
połu takie zmiany. To do mnie  
to przez stygła trzymać się  
dość dobrze dopóki było powietrze  
jednakże, a jak się zmieniło nie  
połu to i rozum tak właśnie

to mi kura więcej dokucza to ko-  
szel tropi: ze sercem jakieś komedye  
ale o to mniejsza, mnie jęć nie dę-  
wota. Ciebie proszę uwarioj na siebie  
a jak do Poryby przyjedzie to nie ja-  
raniedbuj tylko kasa sobie maleko  
przynosić rano, bedzie widział  
ie cie to mien. Zosia choć nie  
ze poradnie smodania do sie wy-  
kle spiesz, ale maleko garmszek  
jeszcze wlotku wypija to jęć kg. przy-  
s

Mój kochany synu chciałybyś ci  
uwaga, a uwarioj na warina, nie, ielby  
skorzystał z tego ie jeszcze w Krakowie  
ielbyś tak w który dzień rano poszedł

na ramek, do tego swojego księża

Mój kochany Franie nie miej mi  
ra i te i ci to przypominam.

gdzi dobre wieści i iście nasre  
na włosku, ani się słowiek spodzieje

nie jak moje pectko stanai na sad Boski

ko Mój drogi synu z konysłoj z sram

proś Boga gorąco i przygotuj się,

a jakbyś tak poprosił Bronie

to cię rano zbudzi wreszcie.

Wiem dobre i w Porecie by ci uszy  
stko trudniej przychodziło.

Mój kochany synu siestam

cię i satuje serdecznie.

Tvoja matka.

Do Bronie napisz do  
Porety jak mi tam będzie.

...the ... ..  
... ..

... ..

... ..

... ..

... ..

... ..

... ..

... ..

... ..











P. W. dnia 6<sup>go</sup> 6/5

## Kochany Franu

Wczoraj odebrałyśmy list a. dziś  
pieniądze, o kochany Franu  
uciężyłś nas bardzo temi pienią-  
żami, gdy nam teraz są tak  
bardzo potrzebne, ale jeszcze bardziej  
uciężyłś nas listem, w którym  
swoją miłość synowską i bra-  
terską tak szczerze wyraziłś.  
O drogi Franu większe jest ~~ucucie~~  
ucucie miłości niż się to  
wyrazić potrafi.

Kochany Franu dziękujemy  
ci po stokroć razy za list i za  
pieniądze, i we wszystkim się  
do twojej rady następujemy,  
tylko nam o to chodziż niech  
sobie może nic nie zostawieć.



Hochany Franu my teraz  
Bogu dzięki zdrowsze, wiosnyśmy  
jeszcze nie skópiętyli jeszcze mamy  
siał i sadzić, bo niema dobrej  
pogody, to co już nasienne to  
się taćnie rozcielenia.

Dziwno nam jest dla czego p.

Kanty nie nam nie pisze i w  
ciebie nie był co wtem jest!...

P Wyrobisza wa pisata do nas  
kartke dowiaduje się o nasem  
zdrowiu i powodzeniu.

prosiła także o adres do ciebie  
napiszemy jej w niedzieli.

nowego nie niema wdręgim  
liście napiszemy więcej,

jeżeli byś miał do nas przyjechać  
to na napisz zaurasa bo się  
mamy prosić o niektóre rzeczy  
to byś nam przywiózł

Piszę przy świecach przy świe-  
 tle kącisz bo nam się spaci  
 kci dolira nge Franin.

Łiskamy sie i catujemy  
 serdecznie

Łezierze sie kochajace. K. I. i M.

Poinstwu Bobrowskim nasylamy  
 ukłony i pozdrowienia serdeczne  
 i za pieniądze dziękujemy



8.

# Kochany Franu

Posyłam ci ale nie wiem czy ci chces,  
bo to co zostaje wdaje sie mi nie co drogi  
i poniszczone, ja sie trzymam jak moge  
tylko mój mi kłopot mi roznożenie  
wieszny jeszcze nie skończył. Dojucio po  
miedzieli jak bę dzie was bolny.

Imnie się wcale nie traci bo przy  
Boskiej pomocy se dam radę, tylko na  
siebie uważaj: rozrę się sto bandzo,  
i pis mi często, porównawim się se nawzajem  
Stasia, Wale mi, Jutro i i dzie si.

H. G.





[illegible]

Sept 10. 1880. ...  
Sept 11. 1880. ...  
Sept 12. 1880. ...

[illegible]

[illegible]



[illegible]

Ponědra dnia 18. 5

85

Kochaný Františ

Pomně si je jester m. adrona  
chocias' crasem iak sie chece  
noba ty to sie xoras' na mne  
od lize nie tak jak dauci  
jorace nam troche xicviatice  
sadrice jo tak za truz mto  
m. uviatcanu ty d'ic j. luj  
koma posteli troche jary m  
to sadritam chodam, Františ  
ale to nas mi sie iuz covas' bor  
ani prikny tak l. u. u. ch. i. a  
d'ic j. m. prijichat. i. t. e. a.  
d'ic citomika co jest x. i. t. a. c. i. d. i.  
j. u. p. a. s. i. e. d. o. c. i. e. n. i. e. s. m. a. t. i. a.  
i. b. y. s. j. u. s. u. c. i. n. i. m. s. s. a. d.



Kiepi muryvat naniego  
i zidli prouidri nie podne.  
vna koros noudi ceje richy  
na mrestat lo jak nie mes  
tanie to unie krie naziwoje  
u tarne nie izkusice i vodu  
my musak wie in dobre jak  
sie jego chotka trapi i kta  
ra kolnick sie strane x poci  
patra nanie slezi i mien  
ciela i mze gladya mok ror  
my i prosba ze zice i za  
groblem preila domaci nie pro  
tara jak sie nie odsnienia  
ohlo temu unien i z

Bochany Gypu i  
prosze cie na muryvko  
richy go isto mto go pme roli  
na innego ctonieka ja mien  
itny mair selachne sepe i  
prie Roxy Pomocy not mior

Kochany Synu mój  
 pisze, choć nie się prosi  
 mam cię miłego i miłego

tym czerstwym prosi  
 miem cię serdecznie.

L. J.





Старинный трактат о гонимых  
в ~~России~~ <sup>России</sup> мусульманинах

Полное собрание законов  
судов, в которых упоминается о  
мусульманах, с 1700 по 1800 г.

Кто хочет видеть, как  
содержались мусульманины в  
России, и какие им были  
деланы, тот должен взглянуть  
на эти законы, в которых  
указано, как их держать  
и каково им жить.



Jack had a very good morning

Stress on the word "very" in the first line

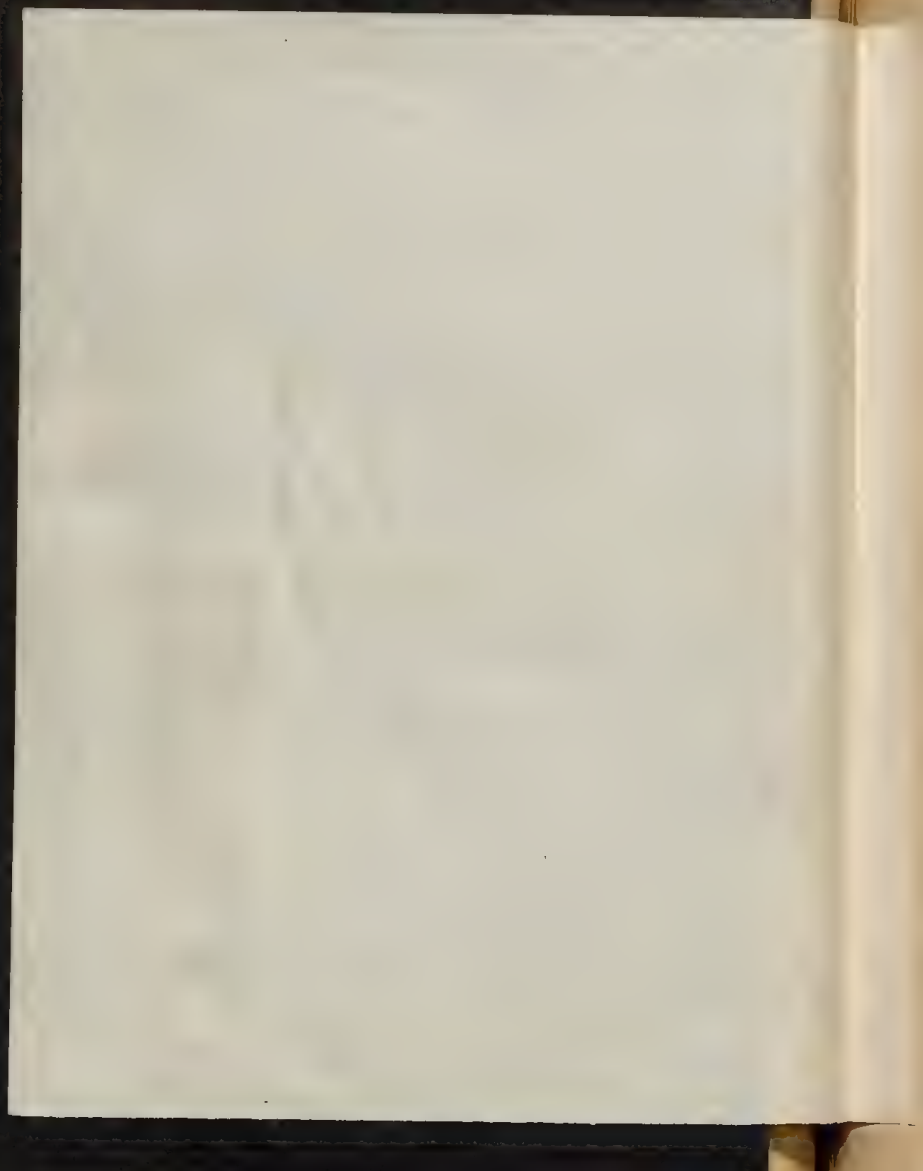
Tom was then sixty years

at that time and he was a very

happy man and he was a very

good man and he was a very

happy



## Kochany Franuś

Ucieszyliśmy się bardzo, że  
 się ~~nie~~ oddali do wojska,  
 a po drugiej się zdrowy, nato i  
 za inne dobrodziejstwa niech,  
 będa Bogu dzięki. To się tyry  
 nas to jakiś pojechał tośmy doszyci  
 były zdrowie tylkośmy się o siebie  
 frasowali, a jak ci wiadomo ~~iecy~~  
 śnieg i stota zatrzymato w polu  
 robota, więc potem musieliśmy  
 się dobrze uwijać żeby co kolwiek  
 porobic, bo pogoda nie służy  
 trewa, więc sadzieliśmy ziemniaki  
 na zimnem wietrze, i to nam  
 bardzo zaszkodziło, Marysia  
 dostała kataru i syja ją boli,  
 a mnie no ocy zaszkodziło,  
 ale da Bóg se to wszystko  
 przejdzie.

teraz znów deszczu niema  
pogody nieda dosiać wnet, &  
orkiz i jęczmień tomy już zasiali  
tylko jeszcze ziemniaków mamy  
trochę sadzić, i owsa jeszcze mamy  
wysiać najmnij trzy korce.

Hochany Franin tak mi jakos'  
smutno w domu i na polu,  
tak niechędy mi jest smutno  
ale sama sobie z tego sprawy  
zdać nie mogę.

Może być że w maju będę  
w Krakowie, a to dla drug  
przyczyn, ~~pr~~ pierwsze dla tego  
jak pojodzie kasta od kaciaka  
do kliniki na ozy, tobem i ja  
kciakta sie zaradzić ~~sak~~tora  
w tem zględaie, a po drugie  
zeby pomorwić z toba i ze Stasiem  
to by mi sie choć trochę rozew-  
wato. Hochany Franin nawiedza  
sie bardzo bo myślałam że Adam  
lepiej cokolwiek lepszy od ~~tych~~ tych  
Dyrków a on jeszcze gorszy.

Te gminne pieniądze to pokryjo  
mo rozpożyczyli bogactwem a  
biedniejsi to tylko niektórzy  
co się pokraju dowiedzieli,  
ja nie nie ostatek i wielu  
także bośmy nie wiedzieli  
kiedy będą pożywać, Katarfutha  
także na nie pożywy bo jej  
nie oddali u sroki.

Teraz już na tym koniec.  
napisz nam czy Stas' zdrowy  
i co z p. Kantem czy jest chory  
czy go nie ma w Krakowie?  
bo nie mamy od niego żadnej  
wiadomości.

Łasylamy ci serdeczne  
usciski i ucałowania,  
pozdrow także Stasia od nas  
Państwu Bobrowskim K. Liell  
Łasylamy serdeczne  
pozdrowienia.







